Nr. 230. Sobota, 8. Października 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza powiatowego, Antoniego Schultisa, sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł radców sądu krajowego: Ignacego Nowaka, naczelnika sądu powiatowego w Zaleszczykach, do Tarnopola; Władysława Gołachowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Gwoździcu, do Stanisławowa; Filemona Latoszyńskiego w Stanisławowie, do Stryja; dr. Fryderyka Jakubowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej, do Brzeżan i Ignacego Dzerowicza, naczelnika sądu powiatowego w Lubaczowie, do Kołomyi; dalej zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego sekretarzy sądowych: Włodzimierza Lityńskiego w Sokalu dla Kamionki i Jarosława Łepkiego z Gródka dla Bukowska; oraz sędziów powiatowych: Juliana Garlickiego w Podhajcach dla Podhajec; Maryana Onyszkiewicza w Radziechowie dla Radziechowa; w końcu zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Feliksa Narolskiego w Rymanowie dla Zaleszczyk; dr. Jana Rutkowskiego w Ustrzykach dla Gwoździca i dr. Józefa Mierzeńskiego w Nadwórnej dla Lubaczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 października.

Wojna rossyjsko-japońska do tego stopnia pochłania uwagę powszechną, że niemal niespostrzeżenie przesuwają się wypadki, którym należałoby więcej poświęcić uwagi.

Jeden z nich zbliża się właśnie ku rozstrzygnięciu: także walka, a choć bezkrwawa, nawet bezorężna, niemniej jednak doniosłe zapowiadająca następstwa. Ci, którzy ją traktują jako sprawę egzotyczną, niemal obojętną dla starego kontynentu — nie zastanowili się widocznie nad istotą tego problemu. Dla Europy oczywiście ani p. Roosevelt, ani też p. Parker (bo o nich tu idzie) nie reprezentuje powagi, by jej majestat przytłoczyć mógł sprawy nierównie bliższe. Ale nie idzie tu o osoby wymienionych mężów stanu. W każdym z nich ujawnia się pewna idea polityczna społeczeństwa amerykańskiego, idee te zaś w praktycznem zastosowaniu muszą się odbić na stosunkach Europy.

Mieliśmy już sposobność nakreślić charakterystykę Roosevelta jako polityka. W rządach swych doprowadził on samolubstwo amerykańskie, prawie do przesady. To, co Mac Kinley lękliwie rozpoczął, Roosevelt z całą bezwzględnością wprowadził w życie. Nigdy jeszcze zasada Monroëgo nie była stosowana dokładniej i surowiej; nigdy w zagranicznej polityce amerykańskiej nie dźwięczał tak silnie ton interesowności, przy akompaniamencie groźby w obec słabszych, a prawie płaszczenia się w obec potęgi. Nieustannie łechtana próżność narodowa wytwarzać już z siebie poczyna nawet żądze zaborcze — a przecież, jak przed złym duchem, opędzała się przed niemi ta dawna Unia, której tradycye następca Kinleya podeptał brutalnie. Ogółem w polityce Roosevelta przeważa popęd awanturniczy, ale właśnie tu zbliża ją ku sympatyom „Wuja Sama", jakby wysilonego już długą, chociaż tak żyzną pracą ekonomiczną.

Wprawdzie ofiarując gotowość uszczknięcia różdżki oliwnej i podania jej światu, Roosevelt zaprzeczył poniekąd, jakoby wojowniczość tkwiła w charakterze jego polityki, tem jednak nie przekonał nikogo z przeciwnego obozu o szczerości swej inicyatywy. Wniesiony przez prezydenta projekt konferencyi mocarstw, któraby zapośredniczyła pomiędzy Rossyą i Japonią, zmarniał w samym zarodku; a że nie mogło stać się inaczej, wiedział z góry sam projektodawca. Nie szło mu zatem o sprawę; szło tylko o jeden atut więcej w kampanii wyborczej, o uspokojenie mianowicie obaw, wywołanych tu i owdzie w amerykańskiem społeczeństwie rozmachem najnowszego kursu w polityce Stanów Zjednoczonych. Bo i Ameryce, — nawet tej dzisiejszej, rozfantazyowanej, marzącej o zapłodnieniu historyi pierwiastkiem bohaterskim — nie brak jeszcze umysłów trzeźwych, które pytają: dokąd zmierza to wszystko; w jakie niebezpieczeństwa popchnąć może Stany łaknienie nadzwyczajności? I tu tkwi właśnie ów ogólnego znaczenia kontrast pomiędzy „republikaninem" Rooseveltem, a „demokratą" Parkerem. Antiimperyalizm, oto główne hasło demokratów amerykańskich. Pragną oni uciąć połę i raczej powoli nadać Filipinom podobną udzielność, jaką posiada Kuba, aniżeli brnąć dalej w kierunku zainaugurowanym przez zabór owych posiadłości hiszpańskich; pragną złagodzić doktrynę Monroëgo; pragną zaprzestać drażnienia innych państw przez nieroztropny zalew ich targów produktami amerykańskimi, przy równoczesnem zamknięciu wstępu obcych produktów na targ Unii; pragną większej oszczędności w administracyi i raczej wzrostu dobrobytu, niż wzrostu floty wojennej Stanów, która, zdaniem Parkera, służyć winna jedynie dla celów obrony.

Jeszcze kilka tygodni, a przekonamy się, który kierunek zwycięży. Już dzisiaj jednak szanse Roosevelta zdają się górować. Zamęt, wywołany wystąpieniem Parkera cichnie... Dla większości poważny Alton Brooks Parker jest niedość jeszcze zrozumiałą i za mało interesującą postacią. Wytworny konserwatywno-demokratyczny sędzia, tak w zupełności zdający się na szczere tylko przekonanie współobywateli, że z trudem zaledwie zdołano go nakłonić, by z farmy swej w Esopus przybył do nowojorskiej głównej kwatery — nie może jeszcze mierzyć się z takim junakiem, jak „Theddy", pułkownik *rough rider'ów*. Więc liczyć się trzeba jako z rzeczą prawdopodobną, że ów zawadyacki „Theddy" wyjdzie z wielkiej kampanii wyborczej zwycięzcą i że po przedwczesnej prezydenturze z łaski śmierci — bo wyniósł go na tę godność przedwczesny zgon Mac Kinleya, — otrzyma teraz prezydenturę z łaski ludu.

Z galicyjskiego Sejmu krajowego.

W Sejmie naszym obradowały wczoraj po południu komisye: przemysłowa, solna, bankowa, dla reform agrarnych, szkolna i budżetowa.

Komisya przemysłowa rozdzieliła między swych członków referaty. Ogólny referat o krajowej komisyi dla spraw przemysłowych objął p. dr. Rutowski, o szkołach uzupełniających przemysłowych p. Rotter, o państwowych szkołach przemysłowych p. hr

---

88)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

W chwili, gdy doktor zwrócił się ku niemu, położył laskę i cylinder na stole i zaczął pospiesznie zbierać leżące na serwecie papiery.

— Moje wyznanie wiary.... wszystko przygotowane.... muszę zabrać....

— Bardzo, bardzo słusznie — przyświadczał zbliżając się doktor.

— Pan ma ładną laskę! — wymówił, biorąc laskę w rękę i oglądając ją na pozór uważnie.

Potrzymał chwilę laskę i korzystając z tego, że Zagrodzki zajęty był papierami, podał ją Ance.

— Proszę to schować.

Zbliżył się jeszcze więcej do szaleńca i delikatnie ujął go za wiszący krawat.

— To nie ładna krawatka, Stara, zniszczona. Wyborcy czuliby się dotknięci, że pan tak zaniedbany do nich przychodzi. My wstąpimy do sklepu i kupimy nowy krawat.

Szybko rozwiązał krawat i oddał go Ance.

— Mógłby się udusić — rzucił jej szeptem. I nagle zapytał ją półgłosem:

— Czy ma sztuczne zęby?

— Tak, górną szczękę.

Doktor już znów układnie stanął przed Zagrodzkim.

— Pan mówi niewyraźnie.... to źle.... mowę trzeba brzmieć dobitnie i tak, żeby ją każdy słyszał.... Co panu w ustach?...

Zagrodzki bełkotać zaczął:

— Ścisnęli ręcznikiem....

— Nie, nie. Tam jest coś w jamie ustnej Pan pozwoli obejrzeć.

Jedna chwila nieufności ogarnęła Zagrodzkiego.

Cofnął się i z pod brwi ściągniętych patrzył na doktora.

Lecz ten nie zmieszał się ani na chwilę.

— Pan ma źle wprawione zęby — wyrzekł swobodnie — dla tego pan źle mówi. Niech no pan pokaże.

Zagrodzki cofał się ciągle dumny i nieufny. W oczach migotały iskierki.

— Widzi pan — zaczął półgłosem doktor — ja to radzę panu dla pańskiego dobra.... Jeżeli wyborcy nie zrozumieją pana, mogą dać votum nieufności. Bóg wie! Niech się pan spieszy.... kareta czeka, dalej, dalej, komitet się niecierpliwi.

Sięgnął ręką ku ustom waryata. Szybko, zręcznie, jak laskę, jak krawat, usunął z ust steroryzowanego Zagrodzkiego fałszywą szczękę, którą rzucił na łóżko.

— A teraz w drogę!

Anka zrobiła ruch, jak gdyby chciała się do ojca zbliżyć, doktor zatrzymał ją stanowczym gestem.

— Niech pani zostanie.... służę panu!

Ujął szaleńca pod rękę i poprowadził ku drzwiom. Na schodach stały milczące grupy ludzi. Zagrodzki na ich widok zatrzymał się znów nieufny, jakby przeczuciem zdjęty.

— Proszę! — mówił doktor — niech pan idzie śmiało, to są wszyscy pana zwolennicy. Proszę!...

Zagrodzki wyprostował się dumnie. Uśmiechnął się bezzębnemi ustami i z miną rasowego wielkiego pana, który dosiadł tak, dokąd całą siłą zmierzał, zaczął, podtrzymywany przez doktora, schodzić po schodach, wysłanych dywanem.

XXX.

Rozpachło się, rozsłoneczniło tak, że istota ludzka nie była po prostu w stanie wchłonąć w siebie tego złota, tej woni, tego blasku.

Rankiem wyszła Anka na ganek i stoi, i patrzy, i chłonie, i kocha, i obejmuje a tuli miłośnie tę cudowność, która się przed nią roztacza, wnika w nią, z pod stóp tryska, owiewa kłębem woni, płynie strugami z wyżyn szafiru. A drzewa szumią leciuchno, trawa nieruchoma na pozór, a życia taka pełna... A tam, w oddali, baldachim lasu, obramowany srebrną ścieżką wrzosów.

I las leciuchno szumi, delikatnie przesyłając ku Ance ten szum, pełen rozkosznej tajemnicy rozwiniętego w pełni życia.

I zapomina Anka, że na tej ziemi ojcowskiej przysiadła chmura posesorskiej bandy.

Pozostawiła za sobą wspomnienie czarnych, żałobnych chałatów i oliwkowej cery, wśród której żarzą się węgle oczów, nie pomni już o swym pokoju dziewczęcym, pokoiku, w którym rozwijał się kwiat jej duszy, kwiat jej ciała, a teraz czerwienią się purpurą brudnych perkalików stosy betów na małżeńskich łożach, gdzie śpią płodne pary posesorskich potomków. Pomnieć o tem nie chce i gna z siebie wrażenie gorzkie, jakie ścisnęło jej sercem, gdy w pokoiku narożnym, gdzie umarła powoli i cicho, jak umiera zraniony gołąb, jej matka, zasrebrzyły się przed nią ociekłe mlekiem blaszanki mleka i uderzyła w nią woń gnijącej w beczce kapusty. Całą noc, którą przebyła w naprędce uprzątniętym dla niej pokoju, to rozprzestrzenienie się brutalne, dławiło ją i sen z oczu spędzało. Przyjechać musiała. Kontrakt z dzierżawcą się kończył. Ojciec w sanatoryum. Miano wyznaczyć kuratora. Obecność jej na tej wsi była konieczna. I oto zdręczona, pełna żałoby, w obec nieszczęścia, jakie ją dotknęło, wpadła w tę otchłań sprofanowanych pamiątek, rozdeptanych szczątków jej dzieciństwa. Cała religia pamiątek, jaka w jej sercu rosła kultem nieprzebranych skarbów, druzgotała się w proch siłą faktów i mocą tej rozbieganej, czarnej hordy, która poganiała garstkę zuchwałej i bardej służby folwarcznej, równie chudej i smutnej, jak te konie biedne „posesorskie", bandą o zachodzie przygnane do studni i pod żórawiem zbite.

Gdy jednak ruch przedziwny zaświtał i rozśpiewało się ptactwo na krzakach, pod oknami rosnących, Anka porwała się z łóżka i wodą zimną obmyta, smukła a jasna, w słońce i zieleń wybiegła.

Z ganku uszedłszy, okrążyła gazon, na którym ciemniały kępy bratków, przez nią jeszcze sadzone. Po środku ogromny krzak róży białej rozwiewał swoje śnieżne kwiaty. Płatki białe wicher strząsał na werweny liliowe i rezedy wonne. A wszystko to rosło już tak mocą nałogu, mocą przyzwyczajenia. Bo nikt z pośród chałatów przy tych kwiatach nie ukląkł, i dłoni miłosnej, a do pielęgnowania skorej, nie wyciągnął.

Rosło, wdzięczyło się to słońcu, Bogu, sobie, rozpiętej kopule szafirowego nieba, nie dbając, że byli tu zbyteczni ci wonni goście w aksamitnych szatkach. Trzymali się gruntu i nie pytali się o nic, zjawiając się ze słońcem letniem, gdy od polnych kwiatów płynęły ku nim hasła i nawoływania.

Anka ogarnęła wzrokiem ten klomb, przy którym modliła się tyle razy staraniem około piękności kwiatu, spojrzała w dal na wyniosłe brzozy parku, co drżały, delikatnie rozsypane na tle szafiru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tyszkiewicz, a o krajowych szkołach zawodowych p. dr. Żardecki.

Komisya solna przeprowadziła dyskusyę nad referatem p. Merunowicza o krajowej organizacyi sprzedaży soli i przyjęła referat ten jak i postawiony przez referenta cały szreg wniosków.

W komisyi bankowej przeprowadzono informacyjną dyskusyę w sprawie ewentualnego podwyższenia gwarancyi krajowej za wkładki w galicyjskiej Kasie Oszczędności.

Komisya dla reform agrarnych ukończyła obrady nad projektem ustawy o tworzeniu włości rentowych. Na najbliższem posiedzeniu odbędzie się dyskusya nad rezolucyami i sprawozdaniem referenta p. Hupki.

Komisya szkolna ukończyła obrady w pierwszem czytaniu nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych. Dłuższą dyskusyę wywołały postanowienia projektu ustawy, określające wymiar emerytury.

W komisyi budżetowej na podstawie referatu p. dr. Milewskiego przyjęto część działu budżetu krajowego „Rolnictwo“, oraz uchwalono na podstawie referatu dr. Skałkowskiego przyznać wdowie po ś. p. Tadeuszu Romanowiczu, pani Maryi Romanowiczowej, dotacyę dożywotnią w kwocie 3000 koron rocznie.

* * *

W sprawozdaniu wczorajszem z obrad sejmowych podaliśmy w streszczeniu przemówienie p. Włodka w odpowiedzi na zarzuty poczynione przez p. Stapińskiego. Ponieważ w streszczeniu tem zaszły omyłki, przeto podajemy to przemówienie w brzmieniu dosłownem. P. Zdzisław Włodek rzekł, co następuje:

„Prosiłem o głos celem sprostowania zarzutów uczynionych przez p. Stapińskiego, odnośnie do akcyi ratunkowej w powiecie bocheńskim, po powodzi roku zeszłego.

Poseł Stapiński zarzucił mi na wstępie dzisiejszego posiedzenia: „że fundusze, przeznaczone dla tego powiatu na budowy publiczne i na wsparcie ludności, na zasiewy i zapomogi, nie poszły do kieszeni ludności tylko do kieszeni delegatów, którzy się rozdawnictwem tych zapomóg zajmowali.

Rzecz była poruszona w pismach, że dwaj delegacyi, a w szczególności zasiadający w tej Izbie poseł Włodek, nabywali ziarno po niższej cenie, a odstępowali je komitetowi ratunkowemu o 3 zł. na centnarze metrycznym wyżej“.

Prostuję faktycznie wywody posła Stapińskiego, które są zupełnie bezpodstawne. Z funduszów zapomogowych, jakie powiat otrzymał od Rządu i kraju obok wsparcia w innej formie, t. j. przez doraźne zapomogi i zarządzenia robót publicznych, postanowił komitet w porozumieniu ze starostwem, zakupić pewną ilość zboża na zasiewy jesienne.

Komitet rozpisał do producentów wezwanie do składania ofert, wezwał również telegraficznie Bank galicyjski w Krakowie dwukrotnie, lecz dwukrotnie otrzymał odpowiedź odmowną.

Komitet, w skład którego wchodził także, obecny w tej Izbie p. dr. Ma'ss, zakupił u producentów w powiecie bocheńskim i sąsiednich 897 centnarów metrycznych żyta, odczyszczonego i trierowanego do siewu, po cenie K. 17·73 i 772 centnarów metrycznych pszenicy odczyszczonej do siewu po cenie K 22. Ceny te wprawdzie wyższe od przeciętnej ówczesnej ceny targowej, ale uzasadnione tem, że zakupiono tylko zboże odczyszczone i trierowane. a od 4 K. niżej, jak było sprzedawane zboże do siewu.

Zakupno to uskuteczniło, w porozumieniu ze Starostwem, biuro Rady powiatowej u 15 producentów, pomiędzy którymi znajdował się także zarząd mego majątku Dąbrowica, a tylko ilość jednego wagonu, którego na tej drodze brakło, zakupiono u jednego handlarza.

Prostuję więc faktycznie, że zarzut p. Stapińskiego, dotyczący tak mnie osobiście, jak innych członków komitetu, jakobyśmy byli zakupywali zboże i odstępowali je z zarobkiem komitetowi, jest zupełnie bezpodstawnym i fałszywym.“ (Brawa!).

Inne Sejmy.

W sejmie czeskim przy końcu wczorajszego posiedzenia odczytano deklaracyę posłów staro i młodoczeskich, czyniącą Rząd odpowiedzialnym za panujące dziś smutne stosunki i zarzucającą mu, iż nie daje równouprawnienia językowego, nie szanuje jednolitości królestwa czeskiego, nadużywa szkoły do celów germanizacyjnych i wyzyskuje przesilenie ekonomiczne do złamania opozycyi czeskiej. Wrogie zachowanie się Rządu uniemożliwia wszelkie zbliżenie się. Posłowie czescy gotowi są do pokoju, ale prawa królestwa i narodu czeskiego zbyt im są drogie, aby mogli zaniechać walki, celem uzyskania słusznie należących się im praw. Są zdecydowani prowadzić walkę przeciw Rządowi póty, póki nie będą uwzględnione potrzeby i żądania kraju.

P. Baxa przedłożył na wczorajszem posiedzeniu wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu styryjskiego p. Resel (socyalista) uczynił wniosek o zaprowadzenie bezpośredniego powszechnego prawa głosowania i żądał przekazania go osobnej komisyi z 12 członków. Wniosek ten odrzucono 32 głosami przeciw 26.

P. Schacherl (socyalista) domagał się zmiany ordynacyi wyborczej w tym duchu, by układanie i rozdzielanie kart legitymacyjnych wyborczych nie zależało od samego naczelnika gminy i by zagwarantowano większą samodzielność i bezstronność komisyom wyborczym. Wniosek ten przekazano osobnej komisyi.

Na nabożeństwie, które odprawiono wczoraj w Zadarze z okazyi otwarcia sejmu dalmatyńskiego, był ze strony sejmu tylko Marszałek. Z posłów żaden nie przybył. Po zagajeniu posiedzenia, pomimo protestu przewodniczącego, zabrał głos p. Cingria i w tonie podniesionym odczytał w języku chorwackim i włoskim krótkie oświadczenie, że wszyscy posłowie przekonani są, iż Namiestnik ciężko obraził kraj i dlatego posłowie nie wezmą udziału w obradach sejmu, póki Namiestnik br. Handel nie ustąpi. Gdy p. Cingria skończył czytać swą deklaracyę, Namiestnik opuścił salę, pozostał w niej tylko komisarz rządowy Nardelli, który wręczył Marszałkowi pismo Monarsze, polecające zamknięcie sesyi sejmowej. Przy opuszczaniu sali posłowie wznosili okrzyki przeciw Namiestnikowi.

Sukcesya w księstwie Lippe.

Zakotłowało w całych Niemczech od wrzawy, jaką wywołał spór dwu linij lipeńskich o spadek po ks. Erneście Lippe-Biesterfeld i o prawo dalszego dziedziczenia. — Sprawa to drobnostkowa w gruncie, bo w wielkiej budowie Rzeszy niemieckiej małe ksiąstewko nie może dokonać przewrotu; ale takich ksiąstewek skupiły w sobie „wielkie Niemcy“ legion, a każde z nich przy sposobności nie zawaha się żądać pierwszeństwa dla swej woli przed wolą Rzeszy. Że dla jednolitości państwa nie mogą tego rodzaju objawy być pożądane — rzecz jasna; świadczą one, że bądź co bądź podostatkiem jeszcze separatyzmu tkwi w rzekomych Niemczech.

W spór książąt Lippe wmieszały się najwyższe powagi, bo państwo i korona. — Z właściwą sobie energią wystosował cesarz Wilhelm do księcia Leopolda, syna zmarłego ks. Ernesta, znany z depesz telegram, lakoniczny i bardzo stanowczy, w którym nie uznaje objęcia rządów przez młodego księcia.

Mimo to sejm lipeński nie dał się zachwiać w swem postanowieniu. Wnosząc w nim przedłożenie rządowe, oświadczył minister Gevehot, iż rząd księstwa oświadczył się za ks. Leopoldem na podstawie ustawy z r. 1898, która nie straciła mocy obowiązującej pomimo manifestacyi cesarza. Rząd nie odstąpi swego stanowiska, chyba pod presyą przemocy. Rząd nie zgodzi się także na żadne uszczuplenie samoistności księstwa. Nakoniec wyraził minister nadzieję, że Rada związkowa kwestyę następstw tronu rozstrzygnie w duchu słuszności i tym sposobem położy koniec przykrej sprawie.

Depesza cesarska wywołała w całych Niemczech ogromne wrażenie, lecz wzmogła tylko sympatye dla sejmu i rządu księstwa Lippe. Zrazu powątpiewano nawet o autentyczność ogłoszonego tekstu. Książęta związkowi stoją teraz w obec zasadniczej kwestyi, czy cesarzowi przysługiwało prawo do takiego kroku, czy też raczej było to rzeczą Rady związkowej. Partykularyzm otrzymał nową podnietę, a sprawa cała tem przykrzej działa na opinię publiczną, że najbardziej w nim interesowany jest szwagier cesarza Wilhelma, ks. Schaumburg-Lippe.

Nie wyjaśnioną pozostało dotąd rzeczą, czy ces. Wilhelm wysłał swą depeszę za wiedzą kanclerza, hr. Bülowa, przeciwko któremu nową broń z tej sprawy kują przeciwnicy.

Zdaniem *Voss. Ztg.* już stanowczość, z jaką sejm i rząd księstwa Lippe bronią praw swych, świadczy o silnem poczuciu słuszności, w obec czego tem bardziej ubolewać należy, iż cesarz Wilhelm nie uniknął pozorów, jakoby — chociaż tego nikt nie przypuszcza — miał jakiś interes w tej sprawie. Ubolewać zaś należy tem bardziej, że gdyby wyrok Rady Związkowej wypadł niepomyślnie dla ks. Leopolda, opinia publiczna przypisze to niezawodnie presyi, wywartej na Radę przez cesarski telegram.

Berliner Tageblatt omawia wpływ, jaki wywrzeć może na stanowisko kanclerza fakt wysłania cesarskiej depeszy. Jeżeli bowiem wiedział o niej, a nie zgadzał się na taki krok, powinien ustąpić; a jeśli depesza wysłana została bez jego wiedzy, w takim razie dla salwowania kanclerskiej godności nie pozostanie mu znowu nic innego, jak podać się do dymisyi. Niepodobna bowiem przystać na to, by w państwie niemieckiem rządzono raz konstytucyjnie, a innym razem absolutnie.

Post nakoniec mniema, że ze względu na interesa monarchizmu byłoby lepiej stało się, gdyby cesarz w swej depeszy użył mniej ostrego tonu i gdyby depesza miała kontrasygnaturę ministeryalną.

Przeciwko temu pojęciu występują koła rządowe z uwagą, że telegram cesarski ma charakter enuncyacyi czysto-militarnej, o czem wymownie świadczy zakaz zaprzysięgania wojska na wierność nowemu regentowi. Cesarz wyraził w depeszy tylko prywatną opinię swoją, takie zaś akty nie wymagają kontrasygnatury. Jako akt prywatny nie uszczupla też depesza prerogatyw sejmu Lipeńskiego. Oczywiście takie tłómaczenie zakrawa na sofizmat.

Z ogromnem zaciekawieniem wyczekuje teraz opinia publiczna decyzyi Rady związkowej. Aż do chwili jej zapadnięcia sprawować będzie regencyę ks. Leopold jako *beatus possidens.*

Wedle depesz z Berlina, wczorajsze posiedzenie Rady związkowej nie doprowadziło do stanowczej uchwały. Przekazano osobnej komisyi wniosek rządu ks. Lippe w sprawie regencyi, jakoteż podanie hr. Eryka Lippe-Weissenfeld, które wpłynęło w tej samej sprawie. Ów ks. Eryk jest trzecim z rzędu kandydatem. Urodzony w r. 1853 doprowadził w wojsku do rangi majora, poczem wystąpił ze służby i oddał się życiu domowemu. Kandydaturę tę traktują w Niemczech humorystycznie.

WOJNA
rossyjsko-japońska

W Mandżuryi.

Generał Sacharow telegrafował do sztabu generalnego z dnia 5 b. m.: Dnia 4

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz i dni następnych, sumienie jej miało sposobność do nowego zadowolenia. Była niesłychanie uprzejma dla swego przyszłego siostrzeńca, który ze swojej strony okazał się bardzo przyjemny. Dziobali trochę ziemię w kamieniołomie, ale bez wielkiego zapału. On nadto się obawiał, aby nie popsuć unenigalnej linii swoich pantalonów, ona, aby nie splamić ulubionej sukni gazowej. Oddawali się poszukiwaniom o tyle tylko o ile wypadało, aby zaspokoić guwernantkę i zapominali zabrać z sobą owoców swoich poszukiwań, które zresztą nie przedstawiały nic tak bardzo uwagi godnego; nie wiele tylko kamyków miało pozór krzemienia. To prawda, że jeden z przedmiotów dziwacznie powykręcany, podobny się wydał zrazu do szczątków eburnejskiego posążka, ale przy baczniejszem rozpatrzeniu okazało się, że są to raczej resztki kości z kurczęcia.

W jednym kącie kamieniołomu znajdowały się kałuże wody i Nina musiała podnieść suknię, aby przejść tamtędy. Dowcipny sekretarz wpadł natychmiast na myśl, aby kopać w tem miejscu wydając okrzyki zachwytu nad każdym znalezionym kamykiem. Ale młoda dziewczyna nie dała się złapać: miłość jej dla wuja nie oślepiła jej do tego stopnia, żeby pokazywać siostrzeńcowi swoje buciki!

Młody człowiek porzucił więc swoje kopanie, ale chcąc mieć sposobność przechadzania się po lesie z panną Niną, zabrał się do szukania starożytnych grobowców. Z pewnością między tutaj gdzieś znajdować się tumulusy! Ludzie starożytni musieli pozostawić w tym kraju ślady swojej bytności. Wypadało tylko szukać uważnie.

Może panna de Montberthier nie bardzo wierzyła w istnienie tumulusów, ale pomimo tego szukała, chcąc się przypodobać siostrzeńcowi przemysłowca. Hrabia ciągle był w Rouen i obrady sędziów przysięgłych miały go zatrzymać jeszcze cały tydzień z okładem. Nina miała zupełną swobodę w rozporządzaniu swoim czasem.

Na nieszczęście tumulusów nie można było tak prędko znaleźć. Poszukiwania przeciągały się z jednego dnia na drugi i pani Dupin zaczynała już obrzucać młodego człowieka piorunującemi spojrzeniami, a nawet Nina stawała się podejrzliwą. Dni mijały za dniami, a sprawa jej nie postępowała ani kroku naprzód. Czy ten pan przypadkiem z niej sobie nie drwił? Czego właściwie chciał ze swoim tumulusem? Czy pisywał do swego wuja? Czy mówił mu o zamku Montberthier i o kasztelance? Och! bardzo by źle było, gdyby tego nie uczynił!

Chcąc mu pamięć odświeżyć, Nina po dwadzieścia razy na dzień wymawiała nazwisko pana de Saverne, okazując wielkie zainteresowanie się nieobecnym. Gdy naprzykład znalazła jakiś kwiat nieznany w lesie, zrywała go i podawała swemu towarzyszowi, mówiąc nieśmiało:

— Czy zechce pan zapytać pana de Saverne o nazwę tej rośliny?

— Czy pan de Saverne je lubi? — pytała, zrywając poziomki.

— Czy pan de Saverne poluje? — mówiła, gdy się dał słyszeć odgłos kilku strzałów.

A przechodząc przez strumyki, pytała czy pan de Saverne zabawia się rybołowstwem.

Bębniła mu nad uszami tem nazwiskiem, na to, żeby nie zapomniał wspomnieć o niej, gdy będzie pisał do wuja.

Pewnego wieczoru przyprowadziła go do rumowiska, zarośniętego burzanami, aby mu pokazać stary kamień, pokryty gotyckiemi literami, których nikt w zamku odczytać nie umiał.

— Czy będzie pan tak uprzejmy przepisać sobie ten napis i posłać go panu de Saverne? — zapytała. — Wyrządziłby nam wielką przysługę, gdyby zechciał go odczytać.

Pan Valin poddał się z galanteryą tej nowej fantazyi. Pochylił się, przypatrzył się kamieniowi, a ponieważ chwasty pokrywały połowę kamienia, odchylił je ruchem lewej ręki. Ale cofnął się żywo wyciągając rękę; poczuł ukłucie.

— Żmija! — zawołał.

Rzeczywiście, żmija pomiędzy trawami sycząc, zmykała.

— Czy pana ukąsiła? — spytała Nina zmieszana.

— Obawiam się!

— Och! mój Boże! Gdzie? w którem miejscu?

— W dłoń.

— Niech pan pokaże!

Zobaczyła czerwony punkcik, w około którego ciało puchnąć już zaczynało.

— To prawda! został pan ukąszony! — rzekła młoda dziewczyna blednąc — proszę iść, prędko!

Wzięła go za rękę i pociągnęła za sobą. Drżała całem ciałem i nie śmiała spojrzeć na niego. Jeżeli doznał ukąszenia to tylko z jej winy! Biedny młodzieniec! Chciałaby prosić go o przebaczenie.

— Niech pan usiądzie tutaj, panie Valin — rzekła wyprowadziwszy go z rowu i ukazując pień drzewa obrośnięty mchem.

Usiadła obok niego, wyjęła chustkę z kieszeni i obwiązała nią silnie rękę, ponad znakiem od ukąszenia. Umiała obchodzić się z ukąszeniami żmii i sama nawet kiedyś była ukąszona.

— Nie sprawiam panu wielkiego bolu? — zapytała głosem pełnym współczucia. — Ach! trzeba bardzo mocno ścisnąć, żeby jad nie dostał się wyżej! Ale uspokój się pan, nie pójdzie wyżej! ściągniemy go na dół. Zobaczy pan.

I odważnie zaczęła wysysać ranę.

Zdumiony, wysunął rękę.

— Ależ pani.... — bąkał.

— Zostaw pan! znam się na tem... Inaczej, trzebaby wypalić gorącem żelazem.

— Och! wolę ten sposób! — przyznał młody człowiek z uśmiechem. — Ale gdyby to pani zaszkodzić miało?

— Nie może mi zaszkodzić. Jad jest nieszkodliwy, gdy się go weźmie w usta. Ale nie mów pan nic i proszę zachować się spokojnie, bo w innym razie za nic nie ręczę.

Usłuchał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

b. m. oddział nieprzyjacielski w sile 4 kompanii piechoty i jednego szwadronu konnicy odparł nasze straże przednie koło Kunlinpu obok linii kolejowej. Nasze straże przednie otrzymały posiłki, poczem oddział konnicy uderzył na nieprzyjaciela i zmusił go do ucieczki. Nasz oddział rekonesansowy zbliżył się dnia 4 b. m. na 4 kilometry od północnej części kopalni w Jantai. Przyszło do starcia, w którem zginął jeden kozak, a jeden oficer i dwaj kozacy są ranieni. Japończycy również ponieśli straty, a dwaj z nich wzięci zostali do niewoli.

Korespondent *Birż. Wiedom.* donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Z przygotowań, czynionych przez armię rossyjską należy przypuszczać, że Kuropatkin nie ma zamiaru opuszczenia Mukdenu, gdyż na pomieszczenie całej armii buduje w ziemi forty, które są ciepłe i widne. Codziennie przybywają do Mukdenu kawalerzyści japońscy, których generał Miszczenko zabrał do niewoli. Wygląd ich ubolewania godny. Zresztą nic ważnego nie zaszło.

Rossyanie, jak dowiaduje się *Biuro Reutera*, urządzili w Tielinie główną podstawę operacyj wojennych i obwarowali tę miejscowość różnego rodzaju fortyfikacyami. Jak słychać, Rossyanie zbudowali także szańce koło miejscowości Ilu, położonej 19 mil na północ od Mukdenu. Wznoszą również fortyfikacye na północ od Tielinu. Rzeka, która przepływa przez miasto Tielin, jest w tych okolicach niemożliwą do przebycia. — Rozdział rossyjskich sił wojennych potwierdza zapatrywanie, że Kuropatkin zamierza stawiać opór marszałkowi Oyamie przy przejściu przez rzekę Hun.

Agencya Havasa donosi z Mukdenu, że przybył tam Aleksiejew, celem odbycia konferencyi z Kuropatkinem. Japończycy organizują w Mongolii w okolicach na zachód od Mukdenu bandy Chunchuzów pod dowództwem Japończyków. Celem tych band jest niszczyć linię kolejową i nie dopuścić do dostawy prowiantów z Mongolii dla Rossyan.

Oblężenie Portu Arthura.

Z pod Portu Arthura bardzo skąpe tylko, a nadomiar spóźnione nadchodzą wiadomości.

Daily Telegraph donosi, że Japończycy zażądali dnia 25 b. m. chwilowego zawieszenia broni celem pochowania zabitych, ale Rossyanie żądaniu temu odmówili.

Dnia 24 i 25 b. m. przypuszczali Japończycy ponownie szturmy celem zdobycia góry Wysokiej, ale zostali odparci. Również odparto wycieczki, które czynili Rossyanie.

Flota japońska, wedle doniesienia z Tokio, zatrzymała jedną dżonkę, która z zapasami żywności chciała przełamać blokadę i dostać się do Portu Arthura. Z zeznań załogi dżonki dowiedziano się, że flotylla, złożona z 80 dżonek stara się przedostać z Czingtau do Portu Arthura. Pomimo czujności floty japońskiej udało się kilku dżonkom przedostać się do Portu Arthura. Japończycy podejrzywają, że dżonki dowożą także amunicyę, ale dotychczasowe rewizye tego nie potwierdziły.

Dowiadujemy się z dzienników rossyjskich, że żona generała Stössla, znajdująca się obecnie w Porcie Arthura obok męża, została raniona w ramię podczas opatrywania rannych.

Rossyjskie ministerstwo wojny otrzymało podobno relacyę, że załoga Portu Arthura liczy jeszcze 30,000 ludzi i posiada 600 dział rozmaitego kalibru.

Z Warszawy donoszą do *Dz. Poznańskiego*: „Na giełdzie uporczywie obiegały pogłoski, że gen. Grippenberg został sparaliżowany. Pogłoska dotychczas z innych źródeł nie potwierdzona. Prawdopodobną jest ona tylko o tyle, że generał już przed rokiem uległ atakowi apoplektycznemu, co właśnie było jedynym względem, dla którego się sprzeciwiał jego nominacyi. Prawdopodobieństwo nie zyskało jednak potwierdzenia, depesze bowiem doniosły, że w dniu właśnie, gdy przytoczona pogłoska obiegała Warszawę, generał Grippenberg przybył do Petersburga.

Wedle doniesień z carskiej stolicy, generał Grippenberg udaje się na plac boju w drugiej połowie b. m.

Luźne wiadomości.

Przyjaciele Kuropatkina w Petersburgu czynią wedle *Daily Telegraph* usilne zabiegi, aby wyjednać u cara mianowanie go naczelnym wodzem. Ich to staraniom przypisać także należy, iż wodzem II. armii mianowany został Grippenberg, a nie — jak pierwotnie było projektowane — odeski komendant korpuśny, Kaulbars.

We Władywostoku zauważono, że flota Kamimury uwija się znowu nieopodal tego portu. Co do celu jej podjazdów nie wiadomo nic pewnego. Zdaniem jednych idzie tu o prostą demonstracyę, inni natomiast przypuszczają, że zamiarem Japończyków jest przystąpić niebawem do oblężenia Władywostoku. Jak chiński dziennik *Dagumbao* twierdzi, iż poseł chiński w Tokio miał zawiadomić rząd swój, iż dwie japońskie dywizye mają Władywostok zaatakować w niedługim czasie.

KRONIKA

Lwów, 7 października.

— Kalendarz. Sobota (8) Brygidy wdowy. — Wojsława. — Eufrozyny pr.

Wschód słońca o godzinie 6 12 rano, zachód o godzinie 5 25.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, opady, ciepłota niska; w Galicyi zachodniej: przeważnie pochmurno, deszcz, wiatry, ciepłota niska.

— Echa I. kongresu Maryańskiego. Na ręce JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego nadeszło dziś z Ministerstwa spraw wewnętrznych następujące pismo:

„Z Najwyższego polecenia upraszam Waszą Ekscelencyę, by za telegram prezydenta I. kongresu Maryańskiego we Lwowie, Władysława Kraińskiego, z wyrazami wiernopoddańczych uczuć, zechciał wyrazić uczestnikom tego kongresu Najwyższe podziękowanie.

Za Ministra spraw wewnętrznych

Pace m. p.“

— Biuro komitetu pomnika Mickiewicza otwarte zostało przy ul. Klementyny Tańskiej, obok hotelu George'a (dawniejsze biuro jarmarku) w lokalu bezinteresownie na ten cel przez właściciela domu udzielonym.

Na razie oznaczono godziny urzędowe od 6—8 wieczorem w dni powszednie; od 11—12 w południe i od 3—4 po południu w niedziele i święta.

Tam zgłaszać winny stowarzyszenia i korporacye swój współudział w uroczystym pochodzie, oraz zapisywać się mogą pragnący ofiarować usługi w straży obywatelskiej.

Komitet z góry jest przekonany, że wszystkie warstwy i stany zjednoczą się w hołdzie dla największego Wieszcza narodowego, i że bez zachęty z jego strony i szumnych odezw obchód cały wypadnie imponująco.

— Na pomnik Mickiewicza złożyli na ręce prezesa Radziszewskiego: X. X. 100 K., dr. J. Rucker zebrane na listę nr. 426 koron 31 hal. 70.

Komitet uprasza, by listy składkowe zechcieli posiadacze tychże zwracać jak najrychlej pod adresem prezesa prof. Radziszewskiego (ul. Długosza 6).

— Na tron przenośny dla cudownego obrazu Najświętszej Matki Boskiej w katedrze lwowskiej znajdującego się, złożyli w dalszym ciągu pp.: Zofia Kwolewska 5 koron, Wincenta Longschamps 2, M. K. o zdrowie dla dzieci 2, Helena Bensdorff 10, Bazylowa Zanko 1, Lambertyna Kołowska 3, Wanda Kiernigowa 2, Antonina Terechowa 1, E. Kropińska 4, Marysia Semkowiczówna 2 20, Melania Ochenkowska 5, Henrykowie Treterowie 5, ks. Zaręba 2, Marya Tychowska 4, Rozalia Szczerbowska 4, Antonina Jankowska 5, Kamilla Lityńska 1, Karolina Bayer 1, N. N. 1, Helena Papé 2, Anna Szypuła 1, Na wiadomą intencyę P. Bogu 1, Tytusowa Zarzycka 5, A. Pawlikowska 10, Michałowa Tepowa 2 06, Marya Kocabik 4, A. R. 10, Kasia 1, Seweryna S. 1, Jadwiga Tarnowska 5, Zofia Sajewicz 10, Józefowa Chęcińska 10, Z. Siemieńska 20, Emilia E 5, Aleksandrowa Bieniecka 5, Adolf i Julia Mussilowie 10, Michałowa Sienkiewiczowa 3, M. O. 5, M. Cz. 1, F. S. 2, Marya Zborowska 4, Zofia Musiałowicz 5, Romanowa Potocka 20, Julia Krnczkowska 2, Aniela Kielanowska 20, Marya Biskupowa 3, S. L. „o wysłuchanie w potrzebie“ 2, Tomasz Znamirowski 4, Stanisławowa Jasieńska 5, Marya J. 1, Helena Jadowska 5, Zofia Zeńczukowa 5, Marya Ostaszewska 2, Marya Witosławska i Władysława Sołtysikowa 10, Dmuchowska 4, S. K. „o zdrowie dla tatka“ spinka, Józefa Wadziuk Łucka 6, J. K. 1, Marcela Rudoffowa 10, Leopoldyna Waligórska 1, J. J. 2, Łucya i Barbara Żulińskie 3, H. B. 5, Stowarzyszenie robotników i robotnic chrześciańskich „Ojczyzna“ w Wiedniu 11·70, Amalia Dobińska 2, Bończa 10, Felicya Serwatowska 20.

Gdy dotychczasowymi szczodrymi datkami koszta sprawienia tronu dla cudownej Matki Boskiej Łaskawej są całkowicie pokryte, zamykam dalsze przyjmowanie składek, a łaskawym ofiarodawczyniom szlę tą drogą serdeczne podziękowanie za wydatne poparcie moich skromnych usiłowań. *Michalina Michalska.*

— Poświęcenie nowozbudowanego kościoła pod wezwaniem św. Elżbiety w Kleparowie, wsi pode Lwowem, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 10 przed południem.

— Biblioteka uniwersytecka we Lwowie zamknęła z dniem 1 października z powodu przenosin do nowego gmachu swój dotychczasowy lokal. Dopiero po ukończeniu przeprowadzenia i uporządkowaniu wszystkich zbiorów w nowym budynku oddaną zostanie Biblioteka w rozszerzonym zakresie do użytku korzystających.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Koła literacko-artystycznego“ odbędzie się w sobotę, 8 b. m., o godzinie 8 minut 30 wieczorem w nowym lokalu „Koła“ (ul. Kopernika 1, I piętro). Na porządku dziennym: 1. Wniosek wydziału w sprawie uregulowania finansów „Koła“. 2. Uzupełniające wybory do wydziału.

— Ślub. Dnia 1 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Kijowie w kościele parafialnym odbył się obrzęd zaślubin p. Konrada Rakowskiego, syna ś. p. Henryka i Józefiny z Łuszczewskich Rakowskich z Sierzchów, w gub. piotr-

---

1)

O WIECZERZY PAŃSKIEJ

LIONARDA DA VINCI.

(Cztery wykłady prof. dr. J. Bołoza Antoniewicza).

Z inicyatywy Rady szkolnej krajowej odbyły się w kwietniu b. r. na tutejszym Uniwersytecie wykłady z zakresu sztuki i archeologii dla gron nauczycielskich szkół średnich. Była to myśl bardzo szczęśliwa, aby w ten sposób zachęcić nauczycieli do bliższego zajęcia się sprawą tak bardzo zaniedbanego wykształcenia estetycznego naszej młodzieży. Przyznać należy, że spora liczba nauczycieli bardzo gorliwy wzięła udział w tych wykładach, co jest dowodem, jak bardzo sami nauczyciele odczuwają potrzebę pomnożenia swoich wiadomości z dziedziny tej gałęzi wiedzy, u nas do bardzo niedawnu nielicznym tylko jednostkom dostępnej.

Nie małą przynętą był także temat wybrany tak szczęśliwie przez profesora Antoniewicza, któż bowiem nie zna choć z lichej reprodukcyi tego po wszystkie wieki słynnego arcydzieła, o którem śmiało powiedzieć można, że tworząc je w niebiańskiem natchnieniu, pozbył się mistrz Lionardo kajdan ziemskiego ducha.

W jesieni 1788 roku Goethe wracając z podróży włoskiej zabawił dwa dni w Medyolanie i wówczas odwiedził kościół i klasztor Santa Maria delle Grazie i widział Wieczerzę Lionarda, zdobiącą wąską ścianę refektarza klasztornego. W r. 1810 wydaje Włoch Bossi dzieło o Lionardim, które dostaje się do blioteki Goethego. Książę Karol August Weimarski nabywa szereg kalk wykonanych w Medyolanie przez Bossiego na oryginale, na głowach Chrystusa i uczniów dla wielkiej kopii, dziś znajdującej się w Wiedniu w kościele Augustynów. W r. 1827 pisze Goethe w dziele „Kunst im Altertum“ bardzo interesującą rozprawkę o Wieczerzy Pańskiej, a mianowicie o chwili, którą ta Wieczerza przedstawia. To zdanie Goethego, które dotychczas we wszystkich podręcznikach sztuki bez namysłu jest powtarzane, opowiada, że Lionardo przedstawił w tym obrazie chwilę wielkiego niepokoju i oburzenia, które wśród uczniów wywołują słowa Chrystusa: „Jeden z was mię zdradzi“. Postać Chrystusa jest zewnętrznem i duchowem ogniskiem obrazu; po obu Jego stronach uczniowie tworzą jak gdyby grupy po trzech złożone. Na prawo od Chrystusa widzimy Jana, Judasza i Piotra, a potem Andrzeja, Jakóba i Bartłomieja; na lewo Jakóba Młodszego, Tomasza i Filipa, a dalej Mateusza, Tadeusza i Szymona Zelotesa.

U nas Goethe jako prozaik nie zaważył; daleko więcej na estetykę i literaturę francuską, ztamtąd też za pośrednictwem luźnych krótkich artykułów, umieszczonych w czasopismach, doszło to zdanie Goethego do nas i zyskało wiarę i rozpowszechnienie. Dopiero w najnowszym czasie jest to zasługą Strzygowskiego, profesora historyi sztuki w Grazu, że uczynił tę kwestyę na nowo otwartą. Profesor Antoniewicz jednakże nie podzielał ani zdania Goethego, ani zapatrywań Strzygowskiego i jako cel niniejszych wykładów stawia udowodnienie swego odmiennego stanowiska w tej sprawie.

Udział osobisty w mitologii u starożytnych był ogromny i daleko większy niż nasz udział w mitologii chrześciańskiej w tem znaczeniu najwyższem tego słowa. Od stopnia tego udziału zawisłą jest ściśle twórczość artystyczna. Idea rodzi albo obraz historyczny albo symboliczny. Pierwszy przedstawia pewien dany fakt mający swoją podstawę w jakiemś źródle. Vasari nazywa to „una historia“, gdzie postać ludzka przedstawia zawsze się w czynie; otóż Wieczerza Pańska Lionarda jest „una historia“. Mamy więc w pojmowaniu tego obrazu trzy dane rozwiązywania do rozstrzygnięcia: albo przedstawia on się jako symbol, albo jako dokonanie Eucharystyi, lub jako historya.

W V. wieku po Chrystusie powstaje pierwsza dzisiaj zachowana już skrystalizowana Wieczerza Pańska. Mamy w Medyolanie obraz przedstawiający stół półokrągły, do koła którego razem z Chrystusem 5 postaci leży opartych na wałku, sposobem starożytnym. Zbliżenie się Jana do Chrystusa nie jest zaznaczone i wogóle zaznaczenie osób jest wątpliwe. Dopiero w późniejszych czasach można poszczególne postacie typować. Judasz spada coraz niżej, a w kreacych włoskich odłącza się nawet jako postać siedząca przed stołem.

Z czterech ewangelistów szczególniejsze tu znaczenie ma pierwszy i czwarty, Mateusz i Jan. Ewangelie te były źródłem, z którego czerpali artyści swoje pomysły. Mateusz podaje jako motyw zdrady to, że Chrystus macza z Judaszem kęs chleba w misie a Jan to, że Chrystus podaje kęs chleba Judaszowi, że tym sposobem odznacza go jako zdrajcę. Kościół wschodni trzyma się Mateusza a Zachód Jana, chociaż to nie jest regułą bez wyjątku.

Około roku 1308 daje sztuka włoska pierwsze przedstawienie Wieczerzy Pańskiej w Sienie. Ducio di Buoninsegna w wielkim ołtarzu katedry w seryi obrazków przedstawia życie Chrystusa. Obrazki obliczone na efekt perspektywiczny. Widoczny jest ruch trzymania chleba, czy to jest jednak odkrycie zdrajcy, trudno byłoby kiedykolwiek oznaczyć. W kościele Santa Maria della Avena w Padwie między rokiem 1308 a 11-tym a więc w tych samych latach co poprzedni, słynny malarz Giotto przedstawia już Judasza osobno, ale maczającego chleb razem z Chrystusem. W kościele San Marco w Wenecyi są drzwi złożone z 22 tabliczek przedstawiających historyę Chrystusa a w Akademii florenckiej Wieczerza Pańska (szkoła Giotta), od której Judasz wstał i przedstawiony jest w pozie odchodzącego.

Najpierw więc nasuwa się pytanie, co miał Lionardo pod ręką, co widział i z czem się liczył?

I. Taddeo Gaddi ze szkoły Giotta († 1366) jest autorem wielkiego fresku w kościele San Marco we Florencyi i daje w nim stały schemat, który się utrzymuje aż do XVI. wieku. Długi stół w sali o płytkiej przestrzeni; uczniowie siedzą rzędem za stołem, którego obydwa końce albo całkiem wolne lub przez jednego z uczniów zajęte. Judasz z pośród uczniów wyrzucony siedzi sam na przedzie obrazu, obrócony tyłem do widza. Na podstawie tekstu ewangelii utrata się powoli techniczna konieczność takiego przedstawienia.

II. Andrea del Castanio w refektarzu klasztoru Apolonii we Florencyi wymalował w r. 1420 wielki fresk Wieczerzy Pańskiej z motywem Jana leżącego na łonie Chrystusa, stosownie do słów ewangelii i uczniami siedzącymi rzędem za stołem. Jest to najwybitniejsze dzieło przed Lionardem.

III. Fresk Fra Angelica de Fiesoli, zmarłego w r. 1455, z ostatnich lat życia w jednej z cel klasztoru San Marco we Florencyi zupełnie odbiega od typu dotychczasowego, dając nowy motyw Komunii. Uczniowie dzielą się na dwie grupy po sześciu. Jedni się komunikują a drudzy czekają na kolej swoją. (Obecnie w Akademii Florenckiej) Podobną kompozycyę znajdujemy w niektórych klasztorach bukowińskich, gdzie Chrystus na obrazie przedstawiony jest w dwóch postaciach; na prawo komunikuje chlebem a na lewo winem. W kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie jest wieczernica Cosima Rosellego, jeden z najsłabszych obrazów w typie Andrea del Castanio.

IV. W r. 1480 w korytarzu klasztoru Ogni Santi we Florencyi powstał fresk Domenica Ghirlandajo, przedstawiający także stoły wydłużone po bokach i uczniów rzędem siedzących. Wreszcie tegoż samego typu:

V. Jeden z najbardziej okrzyczanych obrazów w San Onofrio we Florencyi, który wywołał mnóstwo kontrowersyi. Tak wyrabiał się już stały schemat przedstawienia Wieczerzy Pańskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Lityński.

kowskiej, współpracownika *Czasu*, z panną Olgą Szulc-Moro, córką Wincentego i ś. p. Karoliny z Dobrzyńskich Szulc-Moro.

△ **Rabunek.** W ulicy Sobieskiego wyrwał wczoraj notowany złodziej Abraham Moldauer przechodzącemu tamtędy 15-letniemu Jakóbowi Kriegerowi z Kurowic srebrny zegarek i usiłował ulotnić się. Na krzyk Kriegera przytrzymali jednak przechodnie rabusia i oddali go w opiekę policyi.

△ **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Czarnieckiego 3 wybuchł dziś przed południem ogień w piwnicy. Palącą się słomę ugasiła wkrótce wezwana straż pożarna.

△ **Nieostrożna jazda.** Maksymilian Krasij, parobek piekarski, jadąc dziś nieostrożnie ulicą Słoneczną, najechał na 7-letnią córkę zarobnicy, Maryę Śliwińską. Dziecko upadłszy pod kopyta końskie odniosło znaczniejszą ranę w głowę, którą opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży dwóch par meszcików dziecinnych z szafki wystawowej szewca Ehrlicha, zamieszkałego przy ul. Sykstuskiej, aresztowała policya 14-letnią Antoninę Kozakównę i 13-letnią Antoninę Smoleniównę.

Z kancelaryi adw. dr. Allerhanda przy ul. Sykstuskiej l. 24, skradziono żelazną skrzynkę z zamkiem wertheimowskim, w której były złożone rozmaite weksle, opiewające na kilkanaście tysięcy koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Mieczysław Kowalski, starszy likwidator Banku krajowego, w 41 roku życia; — Paulina Marya z Lejów Geschöpfowa, w 60 roku życia; — Karol Ostrowski, w 20 roku życia; — Józefa Strycharska, w 23 roku życia; — Emilia Fabiowa, wdowa po inspektorze kolei państwowych, w 40 roku życia; — Julia z Rychlickich Hałan, w 58 roku życia.

W Bazylei, Łazarz Brodzki, znany bogacz kijowski, zwany także „królem cukrowniczym" w Rossyi.

— **Z Warszawy.** Zarząd miejski otrzymał wypis z testamentu obywatela ziemskiego ś. p. Juliana syna Franciszka Sieńkowskiego, mocą którego ś. p. Sieńkowski zapisał znajdujące się w odeskim kantorze banku państwa 26.000 rubli Kasie Mianowskiego w Warszawie z warunkiem, aby z odsetek tego funduszu kształceni byli młodzi ludzie, wszystkich wyznań chrześciańskich z warunkiem, że w ciągu 3—10 lat od chwili otrzymania zapomogi na kształcenie, zwrócą ją. Jeżeliby Kasa im. Mianowskiego nie zgodziła się przyjąć zapisu powyższego na warunkach powyższych, to cały fundusz 26.000 rubli ma być wydany Kasie tej do jej rozporządzenia według uznania.

Komisya wyznaczona do rozdziału wsparć robotnikom fabrycznym, pozbawionym pracy z powodu zastoju w przemyśle, na pierwszem swem przed paru dniami posiedzeniu obradowała nad sposobem rozdziału wsparcia, które będzie wydawane od dnia 1 grudnia b r. Miasto Warszawę podzielono na 5 rewirów.

Grono posłańców ulicznych powzięło projekt wystąpienia z prośbą do władzy o ustanowienie taksy stałej za udzielanie przechodniom informacyi.

W zarządzie kolei Nadwiślańskich podniesiono sprawę zaprowadzenia bezpośredniej komunikacyi osobowej pomiędzy Warszawą a Kijowem via Kowel-Sarny.

Bzy i kasztany zakwitły w wielu ogrodach w Warszawie powtórnie.

— **Przytułek im. Moniuszki.** Za zezwoleniem b. generał gubernatora wileńskiego, obecnie ministra spraw wewnętrznych ks. Mirskiego, powstaje w Wilnie przytułek imienia Moniuszki dla ubogich starców, artystów-muzyków pozbawionych środków do życia. Zatwierdzony przez ks. Mirskiego komitet organizacyjny, składa się z Gustawa hr. Platera, Józefa Montwiłła, ks. Pacynki, Mikołaja Salmickiego, Legranda, Stanisława Rełmana, oraz pań Leszczyńskiej i Bohuszewiczówny. Komitet zbierać będzie ofiary i gromadzić środki za pomocą koncertów, balów, loteryj i t. p.

— **Katastrofa budowlana.** Z Sandomierza donoszą: Dnia 1 b. m. po południu przy robotach przebudowy b. klasztoru Benedyktynek na seminaryum duchowne, zawaliła się nagle ziemia i zasypała pracujących murarzy. Zarządzono natychmiastową akcyę ratunkową, lecz pomimo wysiłków, młodego Biernackiego wydobyto już nieżywego. Trzej inni robotnicy odnieśli ciężkie obrażenia, czwartego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Kronika prowincyonalna.

§ Drugim wiceprezydentem m. Krakowa wybrała tamtejsza Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu prof. dr. Stanisława Domańskiego 41 głosami na 67 głosujących. 20 głosów otrzymał radny p. Turski, prezes „Sokoła". Po złożeniu przysięgi w ręce prezydenta, dr. Domański wypowiedział dłuższą mowę, w której rozwinął swe zapatrywanie na gospodarkę miejską. Nowo wybranemu wiceprezydentowi radni składali serdeczne życzenia.

§ Posiedzenie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 4 po południu.

§ Uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odbędzie się w sobotę, 8 b. m., o godzinie 12 w południe w gmachu Towarzystwa.

§ Z Towarzystwa „Polska sztuka stosowana" w Krakowie. Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi rozpoznawczej Towarzystwa, celem rozstrzygnięcia ogłoszonego konkursu na znak drukarski dla Towarzystwa Szkoły Ludowej. Z nadesłanych 30-tu prac korzystnie pod względem artystycznym wyróżniły się dwie, pod godłami: T, S. L, i S. T. L. Ponieważ jednak nie odpowiadały one dostatecznie charakterowi i powadze Towarzystwa, czego wymagały warunki konkursu, — żadnej pracy nagrody nie przyznano, termin zaś konkursu, na dotychczasowych warunkach, odroczono do dnia 25 października b. r.

§ Z Zakopanego donoszą: Hr. Władysław Mycielski z Łuczanowic, wyjechał dnia 30 z. m. motocyklem do Morskiego Oka. Po drodze przy zjeździe na dół przy wielkim spadku gościńca, zahamował nagle motocykl, w skutek czego został wyrzucony z siodła. Nadjeżdżający powozem dr. Szulc z Warszawy spostrzegł leżącego na gościńcu bezprzytomnego hr. Mycielskiego, udzielił mu pierwszej pomocy i przewiózł go do schroniska przy Morskiem Oku. Okazało się, że hr. Mycielski ma zwichniętą rękę i potłuczoną głowę, ale rany nie grożą niebezpieczeństwem. P. Mycielskiego przewieziono do Zakopanego.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Sambora donoszą nam: Siedmnastoletni syn włościanina z Łopusznej, Jan Bruchnicki, pokazywał onegdaj 23-letniemu parobkowi Antoniemu Bezykowi świeżo zakupiony przez ojca rewolwer. Nagle rewolwer, który był nabity, wypalił a kula trafiając Bezyka w piers, położyła go trupem na miejscu. Przeciwko Bruchnickiemu wdrożono w tutejszym sądzie obwodowym dochodzenia karne.

Kronika zagraniczna.

* Ojcem chrzestnym królewicza włoskiego będzie podobno cesarz Wilhelm. Rozgłoszono nawet, że dla bliższego omówienia sprawy tej wyjedzie kanclerz hrabia Buelow do Rzymu. W kołach politycznych Berlina zaprzeczają pogłoskom o projekcie takiej wycieczki.

* Król Piotr serbski bawił onegdaj — jak z depesz wiadomo — w Kraljewie w towarzystwie swych synów i ministrów serbskich Dyslokowany w Kraljewie pułk kawaleryi zgotował królowi uroczyste przyjęcie. — Jadąc do Kraljewa, zatrzymał się król Piotr w Bukowicy, w Grabowacu i w Guberevci, gdzie rozmawiał z włościanami. W Bukowicy, miejscu urodzenia słynnego Bucica, który w roku 1842 strącił Obrenowiczów, poczęto miotać obelgi na ród ten, król jednak powstrzymał złorzeczenia włościan słowami: „Obrenowicze położyli w obec Serbii zasługi, których im nikt niemoże odmówić". — W Guberevci król Piotr wziął udział w tańcu narodowym „kolo", poczem rozmawiając z włościanami przyrzekł skłonić rząd do zniżenia podatków.

Z Kraljewa udał się król do Studenicy, znanych stąd, iż mieści w sobie najpiękniejszy i najstarszy klasztor w Serbii. Tam spoczywa też pierwszy ukoronowany król Serbii.

* Henry C. Payne szef poczt Stanów Zjednoczonych zmarł d. 4 b. m. Waszyngtonie.

Urodzony w r. 1843 w Ashfeld, Mass., przebywał od r. 1863 stale w Milwaukee, Wisc. Pierwotnie był kasyerem w pewnym handlu towarów bławatnych, wreszcie jednak rzuciwszy się w wir polityki potrafił uzyskać, że fale, które innych zmiotły, jego wyniosły na wierzch Znany był stąd, iż w polityce uważał każdy środek za dobry, o ile doprowadzić może do celu. Do gabinetu powołał go jako generalnego pocztmistrza Roosevelt.

Wedle depeszy z Waszyngtonu ma zostać następcą Paynego b. minister handlu Cortelyon, który dlatego ustąpił z gabinetu, aby mieć swobodną rękę dla agitacyi przy wyborze nowego prezydenta. W obec tego zdaje się depesza jest błędna i należy ją tak rozumieć, że Roosevelt na razie nie obsadzi opróżnionego stanowiska, aby po ewentualnym ponownym wyborze powierzyć ją swemu poplecznikowi.

* Kongres przeciw niemoralnej literaturze rozpoczął swe obrady dnia 5 b. m. w Kolonii przy licznym udziale reprezentantów różnych krajów. Kongres ma obmyślić sposoby, zapomocą których możnaby koniec położyć niemoralnej literaturze. Do walki przeciw niej wciągnięte być mają nietylko ustawy, lecz także prasa; również we współdziałaniu księgarń, bibliotek i czytelń — zwłaszcza ludowych — spodziewa się znaleźć Kongres broń przeciwko szerzeniu zarazy moralnej.

* Tunel Symploński. Z Berna donoszą, że roboty koło tego tunelu postępują dosyć wolno, utrudnia je bowiem pojawianie się coraz to nowych źródeł gorących i olbrzymich pokładów błota, których usunięcie jest bardzo uciążliwe. Do przekopania pozostaje tylko 300 metrów, a pierwotny projekt zaznaczał na październik ukończenie robót ziemnych, co wobec tych trudności okazuje się jednak niemożliwe.

* Piorun w październiku. Z Ostrzyhomia donoszą, że dnia 4 b. m. szalała nad pobliskiem zdrojowiskiem Tatzmannsdorf burza z piorunami i oberwaniem chmury. Piorun ugodził między innemi w wieżę kościelną, skutkiem czego wnętrze jej i dach kościoła padły ofiarą płomieni.

* Katastrofy na morzu. Liwerpolski parowiec „Augustine" przywiózł na swym pokładzie do Leixoes w Portugalii 8 ocalonych rozbitków z greckiego parowca „Kelmentiw", który rozbił się nieopodal Quessant. Podczas burzy dnia 4 b. m. zatonął wraz z całą załogą parowiec „Lutetia", wysłany z Middlesborough do Hamburga.

* Owacya na cześć Japończyków. Przez Berlin przejeżdżało parę dni temu 707 Japończyków, wydalonych z Rossyi. Przyjmowano ich bardzo owacyjnie na dworcu moabickim.

* Kometa Enckego. W obserwatoryum astronomicznem w Königstuhl-Heidelberg wykryto znów na podstawie obliczeń dokonanych przez astronomów rossyjskich kometę Enkego. Jest to 26 jego zjawienie się od roku 1786. Droga tego komety idzie pomiędzy ziemią a słońcem. Do ziemi zbliża się on najwięcej w grudniu, do słońca w styczniu. W październiku i listopadzie można go będzie widzieć przez słabe nawet teleskopy, w grudniu nabiera światła i ukazuje się jako jasna mgławica z niewidocznym prawie ogonem W tem stadyum staje się kometa Enckego widoczny dla gołego oka, przedstawiając się jako mały punkt świetlany, znikający w zorzy wieczornej.

U pani Mody.

(*la*) U pani Mody dobrze się dzieje. Nie zamąci jej spokoju sytuacya w sejmie czeskim, ani zatarg sukcesyjny w księstwie Lippe, ani nawet oblężenie Portu Arthura... Jakby w zaklętej krainie królewna-czarodziejka, z góry spogląda na „poziomą igraszkę życia". Jej świat, to linie, barwy, kształty, wonie — które w coraz to nowe plącze kombinacye, by je rzucić strapionej dziatwie ziemskiej ku pocieszeniu. A zaledwie jedna kombinacya uczuje na sobie dotknięcie rzeczywistości, już pojawia się inna, a po niej jeszcze inna — i tak w nieskończoność, byle tylko ciągle czemś nowem przypomnieć się mogła światu.

Ponieważ jednak nieubłagana matematyka uczy nas, że z pewnej stałej ilości czynników nie może powstać nieograniczona liczba kombinacyj, zatem i pani Moda *nolens volens* — zwłaszcza w przystępie znużenia — sięgać musi do dawnych pomysłów. Jeżeli zwróci się ku bardzo dawnym wtedy powstają nowości bardzo świeże; im bliżej zaś wstecz, tem mniejszy też urok jej reform.

W tym mniejszym właśnie stopniu pomysłowości znajduje się pani Moda obecnie. W chwili, kiedy świat nasz niewieści z zapartym oddechem czekał, jakie zapadną wyroki co do fasonów jesiennych, pokazuje się, że odwrócić trzeba tylko znowu rękawy i szerszą część ich na sposób „grecki" ku dolnej kostce skierowaną, przymocować u górnej nasady ramienia, górną zaś, ścieśnioną, skierować ku dłoni — a najważniejsza ta kwestya będzie już załatwiona. Po raz trzeci tedy dokonywa się ta permutacya: po bufkach w górze ramienia, przyszły greckie rękawy, a teraz znowu z greczyzną zerwać przyjdzie dla wskrzeszonej „bufonady".

Druga zasadnicza kwestya — to sprawa trenów, tylu trenami opłakana przez tych, którym w lecie powłóczyste nasze suknie, wzbijając za każdym krokiem kłęby kurzu, miotały piasek w oczy. Otóż niech się pocieszą.... litością pory jesiennej, dzięki deszczom wolnej od kurzu — my jednak nie wyrzekniemy się trenów i w tym sezonie.

W ogóle konserwatyzm cechuje jesienne mody tegoroczne w każdym szczególe. W rządzie n. p. okrywek, saczków, kaftaników i t. p. spotykamy modele doskonale zapamiętane jeszcze z przed lat paru. Tak n. p. nosić zaczynają znowu mantylki z grubego angielskiego sukna, z frendzlami i kaftaniki z niskim stanem, z których porzucenia tak cieszyły się zwłaszcza osoby niskiego wzrostu.

Jako nowość podnieść chyba można coraz bardziej rozpowszechniające się przystrajania sukień spacerowych naszewkami z delikatnej skórki przystosowanej barwą do ogólnego kolorytu kostyumu. Do przystrojenia używa się też w wielkiej obfitości guziczków, z któremi modnisie wyprawiają niesłychane zbytki. Czy dałby n. p. kto z profanów wiarę, że za tuzin takich „przyzwoitych" guziczków płaci się w Wiedniu po 15 do 20 koron? Są też bardzo w modzie wszelkie możliwe piórka, przeciw czemu naprożno podniosą się znowu głosy miłośników ptactwa, a w czem złośliwi dopatrzyć się jeszcze gotowi dowodu, że w usposobieniu kobiety tkwi wrodzona skłonność do przystrajania się w cudze piórka.

Jedwab zyskuje znowu na popularności. Dawne tafty zarzucono jako zbyt ciężkie. Nowe wyroby: *taffetas lumineux* lub *éblouissants* są zupełnie wolne od tej wady. Także błyszczący, cienki aksamit i *crêpe de Chine* znajdują wiele zwolenniczek. Co do barw okazała się pani Moda tym razem bardzo logiczną, wysuwając na pierwszy plan barwy jesieni: brunatną barwę zwiędłych liści bukowych i różne jej odcienie aż do najjaśniejszych. Obok tego toleruje się zieleń i kolor pomarańczowy, ni to resztki odblysków lata. Młodym panienkom nie każą oczywiście korzyć się przed jesienną melancholią; na rozłogach Mody zakwita dla nich nowy, śliczny kolorek różowy, — dość śmiały co prawda.

Jestto tylko najogólniejszy przegląd dzisiejszego stanu rzeczy w zakresie Mody. Pozostawia on szerokie pole studyom specyalnym, do których zachęcać byłoby chyba rzeczą zbyteczną.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Publiczna tajemnica", komedya w 3 aktach z francuskiego Piotra Wolffa.

W sobotę po raz dziewiąty „Dziewczyna z fiołkami", operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia", baśń operowa w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Capstrzyk, sztuka w 4 aktach, Fr. A. Beyerleina.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Nitka jedwabiu", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou. W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, Gostyńska, Rotterowa, Otrembowa, Jankowska, Ogińska — pp.: Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Rasiński, Okornicki i inni.

Z „Filharmonii" lwowskiej. Za kilka dni zjedzie do nas słynny pianista Śliwiński, który zagranicą równe niemal Paderewskiemu święci tryumfy. Jego dystyngowana, wysoce nastrojowa dusza muzyczna, czaruje słuchaczy. Aksamitne uderzenie i poezya w grze najbardziej uwydatniają się w wykonywaniu utworów Chopina, z czego mistrz nasz słynie.

Śliwiński, ulubieniec Londynu, znajduje się obecnie na zenicie swej techniki i sławy.

Koncert odbędzie się we środę, 12 b. m. Bilety zamawiać można już od dziś w kasie „Filharmonii".

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 października).

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, poświęcił prezydent miasta dr. Małachowski kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Franciszkowi Mozerowi, dlugoletniemu członkowi Rady miejskiej i dyrektorowi miejskich ochronek chrześciańskich dla małych dzieci.

Pamięć zmarłego uczciła Rada przez powstanie.

Z kolei odczytał sekretarz Rady p. Zawistowski następujące pismo, nadeszłe do Reprezentacyi miejskiej od JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego:

„Czyniąc zadość żywej potrzebie serca, składam najszczersze podziękowanie Prześwietnej Radzie miejskiej, zacnemu mieszczaństwu i wszystkim mieszkańcom stolicy za to, co w ostatnich dniach uczynili ku czci Najświętszej Panny. Chętny, ofiarny, poważny udział Lwowian w uroczystościach Maryańskich stanowi dla mnie dowód, że Lwów i dzisiaj jest tem, czem był w dawnych wiekach, t. j. miastem najbardziej katolickiem, które nie odstąpi Boga od Ojczyzny, ani Ojczyzny od służby Boga.

Ufając, że całe wieki przetrwa to, co wieki utrwaliły, z gorącą podzięką łączę zapewnienie, że ile sił starczy, pracować chcę dla dobra miasta, które całą duszą ukochałem. *† Józef Bilczewski, Arcybiskup-Metropolita.*

Z kolei po udzieleniu radnemu Gubrynowiczowi urlopu do 20 b. m., interpelował r. Hudec prezydenta miasta, czy i o ile naprzód postąpiła sprawa aktywowania funduszu emerytalnego personalu departamentu niestałych dochodów; dalej, czy w roku bieżącym z funduszu tego udzielono komu remuneracyj oraz dlaczego odmówiono zapomóg wdowom po sługach departamentu niestałych dochodów?

Prezydent dr. Małachowski wodpowiedzi na tę interpelacyę, zaznaczył, że sprawa utworzenia tego funduszu emerytalnego postąpiła o tyle naprzód, iż w myśl

uchwał Rady miejskiej departament IX. magistratu wygotował już w tym względzie szczegółowy projekt, któryobecnie jest przedmiotem badań komisyi niestałych dochodów. W najbliższej przyszłości projekt aktywowania tego funduszu przedłożony zostanie pod obrady Rady miejskiej.

Co się tyczy odmówienia wdowom po sługach departamentu niestałych dochodów zapomóg drożyźnianych, dr. Małachowski stwierdzić musi, że niema mowy wcale o tem, by zapomóg tych im odmawiano, owszem na ten cel podwyższono kredyt z 8000 na 12.000 koron.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada rozpisać ponowną licytacyę ofertową na dostawę karmy dla koni miejskich, poczem r. dr. Rutowski referował sprawę podwyższenia miejskich opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych. Referent zaproponował podwyższenie opłat: od araku, rumu i koniaku z 40 na 60 halerzy od litra; od spirytusu w ogóle z 46 na 56 h. (spirytus denaturowany do celów przemysłowych ma być uwolniony od podatku). Przy piwie zaś ma być podwyższony podatek konsumcyjny w następujący sposób; przy wyrobie piwa z 31 na 38 halerzy od hektolitra, a przy imporcie z 3 koron 60 halerzy na 4 korony 30 halerzy. Z dochodów tych, sądzi mowca, otrzyma miasto na czysto około 180.000 kor., tak, że Rada będzie w możności zniżyć grosz czynszowy.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos radni pp.: Riedl, Jonasz, Hudec, dr. Byk, dr. Rydygier, Czarnecki, Ihnatowicz, Blumenfeld, dr. Pisek, dr. Głąbiński i Gaberle, poczem w głosowaniu wnioski referenta uchwalono.

Nadto uchwalono rezolucyę rad. Riedla, aby magistrat wdrożył kroki, celem uzyskania od Rządu wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi.

Na tem o godzinie 9·15 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O położeniu przemysłu w Królestwie Polskiem zamieszcza *Gazeta Losowań* uwagi następujące: „Przemysł metalurgiczny cieszy się żywem powodzeniem. Natomiast wszystkie inne gałęzie przemysłu, bądź z powodu wojny, bądź z powodu nieurodzaju i drożyzny kuleją. Okręg łódzki odczuwa bardzo dotkliwie ten stan rzeczy. Ruch budowlany w sezonie po 1 lipca zaczął się rozwijać żywo, przychodząc z pomocą sytuacyi ogólnej i dając pracę dziesiątkom tysięcy rąk. Niestety, na tem polu ku końcowi sezonu, to jest w chwili najgorętszej, zaszły nieporozumienia pomiędzy przedsiębiorcami, a bezpośrednimi wykonawcami. Roboty stanęły, przynosząc wielkie szkody wszystkim gałęziom przemysłu z ruchem budowlanym związanym i powiększając liczbę i tak znaczną bezczynnej ludności. Niepodobna obliczyć, w jaki sposób ta dobrowolna bezczynność odbijałaby się na sytuacyi zimowej z jednej strony, a z drugiej zaś jakie będą jej następstwa w stosunkach pomiędzy tymi ostatnimi a przyszłymi ich lokatorami. Na szczęście zatarg został zażegnany.

Z Londynu telegrafują: Rozpisana wczoraj 6 b. m., 3 prc. obligacya skarbowa na 6 milionów funtów szter. została subskrybowana na przeszło 20 milionów po kursie 98.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca dziś wieczorem pociągiem dworskim do Wiednia z Radmer, gdzie przez ostatnich dni kilka odbywały się łowy. Z dworca w Penzing uda się Najj. Pan w towarzystwie księcia Leopolda bawarskiego do Schönbrunu, reszta zaś gości Cesarskich pojedzie do Wiednia. Ks. Leopold opuści Wiedeń zaraz nazajutrz, aby w Kis-Tapolcsany na Węgrzech odwiedzić swego zięcia, Najdost. Arcyksięcia Józefa Augusta i jego małżonkę Najdost. Arcyksiężnę Augustę.

W miejsce dr. Oktawiana Regnera Bleylebena, który po ks. Hohenlohem objął stanowisko prezydenta krajowego Bukowiny, mianowany został szefem biura prezydyalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych i dyrektorem kancelaryi ministeryalnej dr. Feliks Schmitt-Gasteiger.

Koszutowcy zwołują na najbliższą niedzielę swą partyę na zgromadzenie, które odbędzie się w Budapeszcie pod przewodnictwem Franciszka Kossutha. Spodziewają się, że obrady będą bardzo ożywione i że prawdopodobnie w poniedziałek będzie musiało odbyć się drugie jeszcze posiedzenie.

Także węgierska partya ludowa zamyśla w niedzielę i w poniedziałek przeprowadzić obrady w sprawie stanowiska, jakie jej zabrać wypada w przyszłej sesyi Sejmu węgierskiego.

Stronnictwo lewicy jeszcze nie wyznaczyło terminu dla swej konferencyi.

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do sejmu pruskiego z obwodu opolskiego głosowało 663 wyborców. Inspektór szkolny okręgowy w Raciborzu Rzeznitzek (konserwatysta) otrzymał 345 głosów, ks. dr. Stephan, proboszcz z Żalenia (centrowiec) 318 głosów. Wybrany posłem Rzeznitzek.

W Gdańsku odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie Politechniki w obecności cesarza Wilhelma, który wypowiedział dłuższą mowę. Podniósł w niej, że technika ta stanęła na ziemi, która dzięki energii niemieckiej otwarta została dla kultury. Niech więc, zakończył, technika stoi i działa, jako silna twierdza niemieckiej wiedzy i pracowitości — i niech ducha niemieckiego rozszerza po całym kraju.

Chamberlain wygłosił wczoraj w Luton mowę, w której podniósł, że Roseberry gratulował Balfourowi z powodu jego ostatniej mowy. Mowca przyłącza się do wywodów Balfoura, iż stary system protekcyjny musi być odrzucony, należy znaleźć nowe rynki zbytu dla produktów angielskich, a jeżeli kolonie akcyę tę poprą, to i stronnictwo liberalne przeciw niej nie wystąpi. Zgadza się na projekt Balfoura, aby zwołano konferencyę kolonialną, gdyż pewnym jest zwycięstwa i nie widzi potrzeby plebiscytu.

Przegląd ogólny.

Journal de Genève zapowiada, że były sekretarz legacyjny b. ambasady francuskiej przy Watykanie p. de Courcel powrócił do Rzymu, aby objąć administracyę instytutów kościelnych podległych rządowi francuskiemu. Być może, iż p. Courcel jako *persona grata* dla Watykanu, a równocześnie obdarzony zupełnem zaufaniem p. Delcassego użyty będzie w stosownej chwili do nawiązania rokowań z Watykanem. Z wielu stron słychać, że osiągnięcie porozumienia ze Stolicą Apostolską nie byłoby rządowi nie na rękę.

Pod osobliwemi auspicyami rozpoczyna się jesienna kampania we Francyi. Podobno w stronnictwach rządzących obudził się silny apetyt na teki ministeryalne. Aby go zaspokoić bodaj w części, obrał p. Combes szczególną drogę. Jak poufnie opowiadają sobie w kołach dobrze poinformowanych, padnie ofiarą przedewszystkiem minister wojny Andrée. Tem tłómaczyć sobie należy gwałtowne wycieczki *Matin*, organu stojącego bardzo blisko szefa gabinetu. *Matin* wytacza przeciw ministrowi coraz nowe skargi, oparte przeważnie na błahostkach, a tak misternie podane, że nawet trudno stwierdzić ich autentyczność. Tym sposobem spodziewa się wspomniany dziennik podkopać powagę Andréego i zmusić go do rezygnacyi. Jako szczegół charakterystyczny podnieść wypada, że ten sam *Matin* przed paru jeszcze miesiącami nie miał dość słów zachwytu dla spotwarzanego dziś systematycznie Andréego i że jeśli co zarzucić można temu ministrowi, to przedewszystkiem lekkomyślność, z jaką zezwolił *Matin*'owi na urządzenie pamiętnych, życiem kilkunastu osób opłacone, wyścigów piechurów wojskowych.

Wymieniają już nawet następcę Andréego. Ma nim być p. Berteaux, makler giełdowy, milioner i deputowany Wersalu zasiadający pomiędzy socyalistami. Brano go już kilkakrotnie w rachubę przy tworzeniu nowych gabinetów, każdym jednak razem w ostatniej chwili kandydatura jego upadała. Okaże się może wkrótce, czy obecnie panu Berteaux lepiej dopisze szczęście.

Pod nazwiskiem dewolucyi powstaje z martwych „Home Rule“, a propagują go w pierwszym rzędzie lord Dunraven, lord Louth, lord Rosmore. Należą oni do ludzi umiarkowanych, do polityków wytrawnych, ich żądania więc budzą życzliwe echo w całej Anglii. Na razie żądają „dewolucyoniści“, ażeby kontrola 150 milionów, przeznaczonych w budżecie na potrzeby wyłącznie Irlandyi, oddaną była do rąk ciała złożonego z 12 członków wybieralnych, a 12 mianowanych przez rząd, z siedzibą w Dublinie. Nadto komitet stawia w swym programie żądanie, ażeby wszelkie projekty ustaw z charakterem lokalnym, jakoteż wszystkie sprawy administracyjne znaczenia czysto lokalnego były powierzone zgromadzeniu, które ma się składać po części z parów Irlandyi, a po części z przedstawicieli wybranych kraju.

Plany „dewolucyonistów“ nie sięgają tak daleko i głęboko jak projekty Gladstonea, ale bądź co bądź są one powrotem do myśli w „Home Rule“ tkwiącej, są niejako początkiem do ponownego jego wskrzeszenia. — Znamienną cechą nowego zwrotu jest to, że wychodzi on z łona konserwatywnych, protestanckich landlordów, z tego garnizonu anglo-saksońskiego, który dotychczas był nieugięty w swej niechęci przeciw Irlandyi.

Emir Afganistanu nosi się z zamiarem wzmocnienia swej siły zbrojnej. Prasa angielska żywo zajmuje się tą sprawą, nie rozumiejąc, skąd właściwie tak nagle okazała się potrzeba takich zarządzeń. Część prasy przypuszcza, że Emir korzystając z kłopotów Rossyi zamyśla załatwić z nią swe rachunki o Maruszak. *Globe* jednak nie przypuszcza, jakoby mąż tak roztropny, jak obecny Emir porwałby się na krok tak hazardowny. Zagadka pozostaje nierozwiązaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 października. *(Tel. pryw.)*. Bawi tu z rodziną Księżna Ludwika bawarska, siostra Najdost. Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, pod nazwiskiem hrabiny Maryi Pernau. Dziś rano rozpoczęła księżna zwiedzanie Krakowa, oprowadzana przez najlepszych znawców tutejszych zabytków, jak dyrektora Muzeum narodowego Koperę i i.

Kraków, 7 października. *(Tel. pryw.)*. Były dyrektor Kasy oszczędności miasta Krakowa Franciszek Slęk złożył mandat radnego miejskingo, z powodu stanu zdrowia.

Wiedeń, 7 października. Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya powiła syna na zamku Waldsee. Stan zdrowia dostojnej Matki i dziecka jest pomyślny.

Wiedeń, 7 października. *Fremdenblatt* donosi: Najj. Pan przyjął kilkakrotnie ponawianą prośbę komendanta marynarki admirała br. Spauna o przeniesienie w stan spoczynku i wyraził mu w odręcznem piśmie podziękowanie i uznanie, za długoletnią, wybitną działalność.

Komendantem marynarki w miejsce br. Spauna zamianowany został jego dotychczasowy zastępca wiceadmirał hr. Montecuccoli, który otrzymał równocześnie godność tajnego radcy.

Wiedeń, 7 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Jana Łosia, zwyczajnym profesorem filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów: Konrada Węgrowskiego z Kossowa do Potoka Złotego, a Romualda Dunina z Potoka Złotego do Kossowa.

Wiedeń, 7 października. „Dziennik rozporządzeń dla marynarki“ ogłasza nadzwyczaj łaskawe pismo Najj. Pana do komendanta marynarki Spauna, w którem czytamy, że Monarcha tylko z prawdziwem, głębokiem ubolewaniem zgadza się na prośbę jego o przejście w stan spoczynku. Dla trwałego dania wyrazu wdzięczności i uznania jego zasług postanawia Najj. Pan, ażeby jeden z mających się wybudować okrętów floty austryackiej nosił imię Spauna.

Dziennik rozporządzeń ogłasza dalej zamianowanie wiceadmirała Montecuccoliego komendantem marynarki i nadanie godności tajnych radców admirałowi Montecuccoliemu jakoteż admirałowi portu w Poli, Minutillo.

Budapeszt, 7 października. W państwowej drukarni wykryto wielką defraudacyę. Przy próbnem szkontrum stwierdzono przypadkiem, że pakiety ze stemplami, markami i blankietami wekslowymi w rzeczywistości mniej zawierały, aniżeli było uwidocznione na pakiecie.

Bazylea, 7 października. Dziś o godzinie 4 rano wybuchł w tutejszym teatrze pożar, który wyrządził ogromną szkodę. Podczas akcyi ratunkowej doznał pewien strażak ciężkich poparzeń.

Paryż, 7 października. Dep. Jaurès zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że po zebraniu się Izby posłów zainterpeluje go w sprawie Marokka.

Helsingfors, 7 października Centralna władza dla spraw prasowych przywróciła 9 pismom sztokholmskim debit w Finlandyi.

Sejm krajowy.

Praga, 7 października. Zwierzchnicy klubów posłów do sejmu czeskiego odbyli dziś o godzinie 11 przed południem u marszałka konferencyę. Przedmiotem obrad była kwestya wyłączenia przedłożenia o klęskach elementarnych z obstrukcyi w Sejmie. W obradach, które trwały do godziny pół do 1, wyrażono zapatrywanie, że ze względu na ogólną nędzę byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby przedłożenie o klęskach elementarnych było parlamentarnie załatwione.

Równocześnie jednak wskazano na to, że wydatna pomoc jest tylko wówczas możliwą, jeżeli Państwo do akcyi pomocniczej się przyłączy. Natomiast sprzeciwiono się, by kwestya wyłączenia przedłożenia o klęskach elementarnych w Sejmie czeskim była zależną od ustania obstrukcyi czeskiej w Radzie państwa. Mimo tego zaznaczono, że należałoby się starać, aby posłowie w niektórych kwestyach gospodarczych wzajemnie przychodzili sobie z pomocą.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Londyn, 7 października. *Standard* donosi z głównej kwatery Kurokiego pod datą 5 b. m.: Wojska na rossyjskiem lewem skrzydle okazują wielką ruchliwość i otrzymały posiłki. Oddział japoński stoczył z nieprzyjacielem potyczki na północy koło Pensiku i koło Jantai, gdzie pojawił się oddział rossyjskiej kawaleryi z kilku działami.

Londyn, 7 października. *Daily Telegraph* donosi z Seul pod datą 5 b m.: Pochód rossyjskiego wojska do Korei przybiera coraz pewniejsze kształty. Japończycy wzmocnili swe załogi. Spodziewają się, że przyjdzie tam do starcia.

Londyn, 7 października. *Daily Mail* donosi z Czifu, że Japończycy wysłali 4 najcięższe działa oblężnicze z Takuszan do Dalnego i czynią wielkie przygotowania do nowego ataku na Port Arthura. Krąży pogłoska, że francuskie okręty usiłowały przełamać blokadę i przemycić do Portu Arthura żywność i amunicyę.

Daily Telegraph donosi z Czifu: Rossyanie gorączkowo naprawiają uszkodzone forty koło Portu Arthura. Chińczycy muszą pracować bez zapłaty. Dowóz wody rzekomo nie jest odcięty.

Londyn, 7 października. *Biuro Reutera* donosi z Melbourne: Admirał australskiej eskadry wysłał na pełne morze dwa krążowniki, ponieważ otrzymał wiadomość, że w pobliżu mają się znajdować dwa rossyjskie okręty wojenne, ścigające parowiec „Imperator“, wiozący ważne przesyłki dla Japonii.

Londyn, 7 października. *Daily Telegraph* donosi z Czifu pod datą wczorajszą, że pewien znany kupiec niemiecki, mieszkający w Porcie Arthura zginął od granatu, który przedziurawił dach magazynu, uważanego dotychczas za bezpieczne schronisko. Załoga Portu Arthura wręczyła swemu dowódzcy Stösslowi adres, wyrażający podziw dla jego waleczności i zapewniający, że żołnierze pójdą za jego przykładem i Port Arthura nigdy nie upadnie. Kupcom w Porcie Arthura zabroniono sprzedawać mąkę. Sprzedaż mąki odbywa się tylko za pośrednictwem władz, które biorą za pud 4 ruble, gdy kupcy żądali 10 rubli.

Tokio, 7 października. Hr. Okuma wygłosił tu przy pewnej sposobności mowę, w której powiedział: Naród musi się przygotować na dłuższe trwanie wojny, prawdopodobnie potrwa ona przynajmniej 2 lata, a wydatki wojenne dojdą do dwóch miliardów jennów. W przyszłym roku zaciągnie Japonia 500 milionów jennów pożyczki. Okuma wezwał naród, aby wytrwał w ufności w wynik sprawy, ponieważ zwycięstwo broni japońskiej jest pewne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 675·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 782·—, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 455·—, Akcye Bankvereinu 553·—, Akc. Bodencredit 970·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 549·—, Akcye kolei państwowych 655·75, Akcye kolei Południowej 87·—, Akcye kolei Elbethal 421·50, Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 482·50, Akcye Rima Muranyi 526·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2440·—, Akcye Fabryki broni 506·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1066·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koronowa 98·05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·75, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 133·50, Marki 117·45, Ruble 253·59.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. października 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	waluta koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 października 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·80	100·—
styczeń-lipiec	99·75	99 95
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·40	100 60
kwiecień-październik	100 40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	— —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·65	155·65
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	187·—
„ „ 1864 po 100 zł.	265·—	267·—
„ „ 1864 po 50 zł.	265·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 75	294·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118 60	119 60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 55	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 65	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 90	98·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161 10	163 10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	211·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 65	98 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 70	107·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 75	99 75
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·35	104·35
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	— —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·—	98·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 75	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	310 —	320·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100 —	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	104·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·40
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107·—	108 —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·30	102·25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102 30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·60	102 60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·30	93 30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 10	100 10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	— —
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 25	111 25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·15	100 15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21 75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	483 —	493 —
Clary 40 zł. m. k.	15[illegible]·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78 —	83 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	85·—	90 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67 —	71 —
Palfy 40 zł. m. k.	163 50	172 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 85	55.85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29 10	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65 —	70·—
Salma 40 zł. mk.	221·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284·—	285 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2848·—	2858 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	782·—	783 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	537·20	538 20
Galic. banku hip. 200 zł.	549·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·75	457·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1640·—	1650 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	543 —	544 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·75	248 75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432·—	— —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	419·—	42[illegible] —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5515 —	5525 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	— —
„ węg. galic. I. 200 zł.	407 —	408 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	868·—	873 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	665·—	6[illegible]8 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1070 —	1080 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483 25	484·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2439 —	2449 —
Schodnicy 500 kor.	690·—	700 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	318·—	320 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·40	117 60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·42½	239·67½
Paryż za 100 franków	95·17½	95 30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	— —
Niemieckie banki	117 45	117·70
Włoskie banki	95·15	95 30
Francuskie banki	95 02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11 38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 03	19·05
20-markówka	23·46	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 37½	117 57½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95 35
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 377/4 (4) (8250 3—3)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 27. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 384 i 404 gminy Wołczyszczowice. Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 1302 kor. 40 hal. druga na 338 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi pierwszej 868 kor. 27 hal. drugiej 225 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 podpisanego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 10. września 1904.

L. cz. E. 1661/4 (7) (8294 2—3)

Na żądanie Majera Mandla w Kutach odbędzie się dnia 21. października 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 644 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 137/2 (113, 114, 115, 116, 117) (8270 2—3)

Obwieszczenie.

W sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Albinowi Kunz o 4 raty pożyczkowe po 612 kor., 4 raty po 1521 kor., 5 rat po 616 kor. i 4 rat po 720 kor. z pn. zastanawia się pozwoloną uchwałami tutejszego sądu z 30. stycznia 1904 l. cz. E 12/3 (1) i z dnia 15. stycznia 1903 do l. 3/3 (1) egzekucyę przez licytacyę dóbr Podwerbce wyk. hip. l. 324 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu objętych i dozwoloną uchwałą c. k. sądu powiatowego w Obertynie z dnia 5. grudnia 1903 do l. cz. E. 2010 3 (1) licytacyą posiadłości objętej wyk. hip. l. 142 księgi gruntowej gminy kat. Podwerbce wskutek wniosku ze strony dłużnika Albina Kunza, w myśl § 201 ust. 3 ord. egz. względem wykonalnych wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 14.494 kor. 50 hal. zpn., Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 27.369 kor. 10 hal. zpn. i Samuela Horowitza 1000 kor. zpn.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9. września 1902.

L. cz. E. 870/4 (7) (8350)

Dnia 13. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. odbędzie się licytacya realności whl. 224 ks. gr. gm. kat. Cwitowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzinurzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. września 1904.

(8261 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 10. października 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyi, półki, hyble i śruby stolarskie, oraz towary kolonial.

Wtorek 11. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe.

Środa 12 października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i urządzenie restauracyjne.

Czwartek 13. października 1904 od 10 do 12 godz.: większa ilość ubrań i sukna kasa i maszyna do pisania.

Piątek 14. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, kosztowności i fortepian.

Sobota 15. października 1904 od 4 do 8 godz. meble, sprzęty domowe, warstat stolarski i 3 worki mąki.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2. października 1904.

---

ad Nr. 566 (7920 3—3)

A u s z u g

aus der Kundmachung Nr. 566 vom 14. September 1904 wegen Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten dann Reparatur eiserner Bettstellen für das Jahr 1905.

Diese Verhandlung wird am 11. Oktober 1904 um 10 Uhr Vormittags stattfinden und zwar:

a) beim Betten Magazin in Lemberg für die Station Lemberg und für das k. und k. Garnisonsspital Nr. 14 in Lemberg, dann für die Stationen Żółkiew, Kamionka strumiłowa und Mosty wielkie,

b) beim Verpflegsmagazin in Stanislau für die Stationen Stanislau, Czortków und Zaleszczyki,

c) beim Verpflegsmagazin in Złoczów für Tarnopol und

d) beim Verpflegsmagazin in Czernowitz für Czernowitz.

Es werden sowohl mündliche als auch schriftliche Anbote angenommen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium e legen.

Die übrigen Bedingnisse sind in der vollinhaltlichen Kundmachung der „Gazeta Lwowska" in Nr. 222 vom 28. September 1904 enthalten.

K. unp k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

L. cz. E. 86/3 (49) (8322 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. Października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 w Sanoku tusądową uchwałą z dnia 3. września 1904 L. cz. E. 86/3 (43) dozwolona relicytacya majętności Tarnawka objętej wykazem hipotecznym 319 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę po strąceniu ciężaru poz. C. 12 jest oceniona na 37.772 kor. 95 hal., w której to kwocie zawarta jest wartość przynależności na 1890 kor. ocenionych.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej to jest 18.886 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4. września 1904.

L. cz. E. 971/4 (5) (8334 1—3)

Na żądanie Nachmana Engla odbędzie się dnia 28. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya połowy realności lwh. 179 ks. gr. Brzozów.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 2117/903 (7) (8333)

Dnia 10. października 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się relicytacya realności lwh. 184 i 17 gm Szołomya.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 166) kor.

Najniższa cena wynosi 1106 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bobrka, dnia 8. września 1904.

L. cz. E. 1488/4 (4) (8337)

Na żądanie Ryfki Finkelmann i tow., odbędzie się dnia 19. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności objętej lwh. 237 dla gminy kat. Rosochacz składającej się z pb. 124/1 obj. 85 s. wraz ze stojącemi na niej budynkami, pg. 160/2 ogród obj. 71 s., pg. 161 2 ogród obj 494 s., pg. 791/1 w niwie „Nad Zwierzyńcem" obj. lm. 1501 s., pg. 1204/1 w niwie „Brzezina" obj. 450 s., pg. 1204/4 w niwie „Brzezina" obj. lm. 396 s., pg. 1205/1 w niwie „Brzezina" obj. 158 s.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 23. września 1904.

L. cz. E. 782/2 (12) (8351)

Dnia 25. października 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 relicytacya posiadłości objętej lwh. 101 kr. gr. gminy Borszczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 858/4 (4) (8340)

Na żądanie Towarzystwa „Spar und Credit Verein in Kudryńcach odbędzie się dnia 21. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 75 ks. gr. gm. Kudryńce, składającej się z par. bud. lk. 121 oraz p. gr. lk. 261, 2781 i 2782 z domem mieszkalnym i szopą wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, 100 rozmaitych drzew i kukurudzy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1440 kor., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 1043 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3. września 1904.

L. cz. E. 231/4 (7) (8338)

Na żądanie Jochene Weissa i tow. w Żelazówce odbędzie się dnia 7. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 414 gm. Frysztak objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3089 koron.

Najniższa cena wynosi 1544 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 22. września 1904.

L. 1574. (8354)

O b w i e s z c z e n i e.

Dnia 25. października 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę 300.000 sztuk cegły maszynowej, 700 q cementu Portland i 1800 m³ piasku z Raby temu Zarządowi w roku 1905 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadium w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się tymże bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Materyały powyższe można oferować na każdy osobno. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwandrans na 12 przed południem.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 4 października 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 25/2 (192) (8352)

W konkursie firmy Wolf Czopp celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 26. października 1904, wyznacza się audyencyę na dzień 28. października 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze Nr. 13 (ulica Teatralna 13).

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 3. października 1904.

L. cz. S. 1/1 (175) (8321)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Szymona Schönbacha nieprotok. kupca w Sanoku przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 6. października 1904.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 20. października 1904 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14. września 1904.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 100 (8315 2—3)

K O N K U R S.

C. k. Starostwo w Zborowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady prowizorycznych pomocników kancelaryjnych za dziennem wynagrodzeniem po 2 kor. 20 hal.

Kandydaci wykazać się muszą dokładną znajomością języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież dostateczną znajomością języka niemieckiego.

Termin wnoszenia podań do 20. października 1904.

Z c. k. Starostwa.

Zborów, dnia 5. października 1904.

L. 3701 (8302 1—2)

K O N K U R S.

Dnia 7. listopada 1904 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 7. października 1904 Nr. 229 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnin 3. października 1904.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 233/4 (2) (8307)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 209 часописи: „Дїло“ з дня 30. вересня 1904 під написею: „На нову сесию“ від початку до „із вні“ і 2) „Як наші уряди почтові шанують права нашого язика“ від слів „Яку вагу“ до кінця, містять в собі знамена провини з §. 302 з. к. і арт. III. закона з 17/12 1862 Ч. 8 В. З. Д. з р. 1863 і про-

то управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 4. жовтня 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 170/4 (5) (7490 3—3)

Wasyla Goluka Mikołaja z Rożnowa uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Iwana Goluka Mikoły z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. L. 12/4 (7) (7610 1—3)

Antoni Polny z Kalnikowa umysłowo chory, Michał Polny Jacków jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, 28. lipca 1904.

L. cz. P. 57/4 (7) (7632 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Filę z Nosówki przebywającego w Kulparkowie. Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Miłka w Nosówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. IV. 96/4 (4) (7633 1—3)

Michał Horoszczak z Wojutycz został uznanym jako umysłowo niedołężny, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Hołowczaka z Wojutycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. L. 11, 12/4 (5) (7636 1—3)

Za marnotrawnych uznano Antoniego i Karolinę Kaniów ze Rzysk, kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Kanię z Wojsławia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 8. lipca 1904.

L. cz. P. 60/4 (7) (7637 1—3)

Kunegunda Babula z Padwi uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej Antoni Kmuk z Padwi.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 18. czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 147/4 (7693 1—3)

Sawka Gideon z Szulhanówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Sylwestra Sawkę z Szulhanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. P. 147,4 (1) (7704 1—3)

Magdalena Urban z Żołyni uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Pawła Pauka z Demni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, 20. sierpnia 1904.

L. cz. P. 185/4 (3) (7749 1—3)

Filip Mazur z Zerebek szlacheckich został uznany umysłowo niedołężnym a kuratorem jego ustanowiono Semka Lebed z Zerebek szlacheckich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. P. 99/4 (12) (7809 1—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Alibożka (syna Pawła) w Głębokiej. Kuratorem jego ustanowiono Jana Klębę w Głębokiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. P. 132/4 (1) (7812 1—3)

Franciszek Kasprzyk syn Franciszka z Korzennej uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego Jędrzej Michalik z Korzennej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. L. VII. 3/4 (7) (7767)

Filipa Fridhard recte Trithard uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Tritharda w Brigidau.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. L. 3/4 (5) (7748)

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z 4. czerwca 1904 l. cz. Nc. IV. 301/4 zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Babij w Staromiejszczyznie z powodu stwierdzonej przez Sąd tutejszy głupkowatości a kuratorem ustanawia Pawła Babija w Staromiejszczyznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, 9. czerwca 1904.

L. cz. P. 6/4 (2) (7747)

Michała Wojtowicza z Kormanic uznano marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Ignacego Karpińskiego z Kormarnic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 31. stycznia 1904.

L. cz. L. IV. 6,4, P. IV. 144/4 (4) (7746)

Za marnotrawcę uznano Hrycia Bujaczka syna Andrucha w Suchej woli.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Bujaczka, gospodarza w Suchej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. P. IX. 155/4 (7660)

Za chorego na umyśle uznano Wasyla Góralczuka w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Góralczuka w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 21. lipca 1904.

L. cz. P. 59/4 (1) (7710)

Wasyla Karpluka w Hołubicy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Józefa Piaseckiego w Hołubicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. P. IV. 134/4 (5) (7691)

Za marnotrawcę uznano Hawryłę Hałaburda w Zwiablu.

Kuratorem jego ustanowiono Andrija Hałaburdę w Zwiablu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. L. 16/4 (4) (7688)

Za umysłowo chorego uznano Szymona Neumana w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Naftuła Salatę w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. L. 10/4 (6) (7663)

Za marnotrawcę uznano Michała Ziębkę z pod Nd. 110 w Lubatowy.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Zygmunta zwanego z „kalwaryi" w Lubatowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 20. sierpnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. XVI. 42/2 (8081 3—3)

Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 16. stycznia 1902, zmarła Anna Kruczkowska młodsza, bez pozostawienia testamentu. Ponieważ nie jest sądowi znane miejsce pobytu jej brata Jana Kruczkowskiego, ustawowego spadkobiercy, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku zgłosił się i wniósł deklaracyę spadkową, bo w ra zie przeciwnym postępowanie spadkowe ze współspadkobiercami i jego kuratorem p. Eugeniuszem Jelonkiem przeprowadzone będzie.

Kraków, 21. lipca 1904.

L. cz. A. 318/3 (11) (8158 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, iż dnia 17. kwietnia 1903, zmarła w Żołyni Freida Bank, żona rytualna Peisecha Neissa, córka Eisiga i Chany Estery pozostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli z daty Żołynia, dnia 9 grudnia 1902.

Ponieważ niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej pozostałego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Peisech Neiss z Żołyni za kuratora spuścizny ustanowionym został, z legataryuszami jako dziedzicami pertraktowany a ewentualnie przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. A. 108/4 (8219 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Teklę z Wysłobockich Dunajewską i Władysława Zawalnickiego dla których kuratorem adw. dr. Machiewicza w Nadwórnej się ustanawia, że zmarły dnia 12. lutego 1904 w Nadwórnej Izaak Wysłobocki ustnym testamentem zapisał pierwszej z nich kwotę 1000 kor., zaś drugiemu 250 kor. płatną po śmierci uniwersalnej dziedziczki Emilii z Pawłowskich Wysłobockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. A. 398/4 (8222 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Olenę Dowhą, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Hnacie Stefanków zmarłym w Dolinianach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Pawlikowskim z Rohatyna.

Rohatyn, 20. lipca 1904.

L. cz. A. 325/4 (8) (8233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia, że dnia 30. maja 1904 w Dobrowlanach zmarł Jan Santroucek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Santroucek nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Teodorem Linscheidem z Lewandówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 24. września 1904.

L. cz. A. 46/3 (6) (8062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że w dniu 20. maja 1895 w Bukareszcie zmarła Sali Zimmermann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Józef Kl in z Uhnowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 16. września 1904.

L. cz. A. 164/2 (12) (7950 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że dnia 22. września 1898 w Uhnowie zmarła Marya z Romanowskich Baranik vel Baran bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Oleny Chomińskiej powołanej do powyższego spadku z ustawy nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Pawłem Kozłowskim z Uhnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. A. IV. 527 1 39) (8281 1—3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 15 września 1901 w Sassowie zmarł ks. Józef Porębski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadcznie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego dr. Bernard Alter w Złoczowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. A. V. 303/3 (2) (8310 1—3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 19. lutego 1903 we Lwowie zmarła Józefa z Haradauerów Heisler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego pan adwokat Dr. Józef Wróblewski kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 28. września 1904.

L. cz. A. IV. 98,4 (4) (8034 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 4. października 1889 w Chorostkowie zmarł kuśnierz Moses Blam.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sary Blam zam. Schindler, Sioby Blam i Leiby Blam nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem rązie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Józefem Braunem z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 3. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 17.520 (8253 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Wincenty Czechowicz, c. k. notaryusz w Wojniłowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 30. czerwca 1904 L. 14.625 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Buczaczu z dniem 15. października 19ʼ4 z urzędowania w Wojniłowie ustępuje, a dnia 20. października 1904 urzędowanie w Buczaczu obejmuje.

Lwów, dnia 20. września 1904.

L. cz. Prez. 1579 18 P/4 (8277 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla rozpoczynającej się dnia 14. listopada 1904 o godzinie 9 rano IV. kadencyi sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenbudga, c. k. radcy wyższego sądu krajowego Ottokara Ansiona, c. k. radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Obanowicza, Józefa Wajdowicza, Michała Baltarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Fedyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, dnia 2. października 1904.

L. cz. C. II. 282/4 (1) (8 39)

Anna Kiszczuk i tow. wnieśli w c. k. sądzie powiatowym w Kosowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Borysowi Ołeksiuk pozew o własność realności w Brusturach na który to pozew wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 3. listopada 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. II.

Dla strzeżenia praw Borysa Ołeksiuka ustana wia się kuratora adwokata dra Fichmana w Kosowie który go aż do jego zgłoszenia się na jego koszt i niebezpieczeństwo zastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, 22. wrzesnia 1904.

L. cz. Nc. III. 203/4 (3) (8143 1—3)

EDYKT.

W c. k. głównym urzędzie podatkowym w Stryju jako tus. depozycie znajdują się od 30 lat w przechowaniu w niżej wymienionych masach gotówka, papiery wartościowe, tudzież książeczki wkładkowe kas oszczędności.

Liczba porząd.	Data i liczba polecenia sądowego	Dzień złożenia	Oznaczenie masy	Przedmioty znajdujące się w przechowaniu	Kwota względnie wartość K	h
1	7/1 1867 l. 40	12/1 1867	Masa spadkowa po ś. p. Franciszku Rocho	gotówka	—	2
2	14 5 1869 l. 2350	15/5 1869	Masa spadkowa po ś. p. Salomei Jaworskiej	gotówka	1	25
3	16/5 1871 l. 2071	24/5 1871	Masa spadkowa po ś. p. Jaśku Semenów	gotówka	—	60
4	18/1 1866 l. 179	18/1 1866	Masa spadkowa po ś. p. Franciszku, Antonie i Maryi Sowińskich	gotówka	—	70
5	l. 3325/872	29/7 1872	Masa gminy Dobrowlany	gotówka	2	—
6	22/9 1872 l. 4368	26/9 1872	Masa Tadeusza Lechowskiego	gotówka	1	66
7	13/12 1872 l. 5990	14/12 1872	Masa spadkowa po ś. p. Ignacym Słupeckim	Książeczka wkładk. stryjskiej Kasy oszczedności l. 1976	6	66
8	10/12 1872 l. 5944	17/12 1872	Masa pupilarna niel. Hanusi Kornuta	dtto Nr. 745 na	20	22
9	16/11 1878 l. 6727		Masa spadkowa ś. p. Iwana Szkodzińskiego	gotówka	—	54
10	30/11 1873 l. 7357	2/12 1873	Masa spadkowa ś. p. Jana Chirowskiego	gotówka	1	62
11		17/11 1871	Masa spadkowa ś. p. Karola Kozubskiego	Dwie asygnacye jednolitego długu Państwa z 1/8 1871 l. 102.544 i 102.545 po 20 kor.	40	—
12		5/7 1872	Masa spadkowa ś. p. Karola Kozubskiego	Obligacya jednolitego długu Państwa wystawiona na imię państwa Lukawica niżna z 1/2 1872 l. 68.969 na	200	—
13	27/5 1891 l. 9539/91	25/11 1891	Masa spadkowa ś. p. Karola Kozubskiego	Odsetki od obligacyi pod poz. 12 poszczególnionej za czas od 1/8 1885 do 31/1 1891	46	20
14	9/11 1865 l. 4349	9/11 1865	Masa spadkowa po ś. p. Janie Mischke	List zastawny Towarzystwa kredytowego i ziemskiego Nr. 19.693 na	200	—
15	16/7 1866 l. 3065	19/7 1866	Masa spadkowa po ś. p. Skrowaczewskim	Książeczka wkładk. stryjskiej Kasy oszczędności Nr. 3336 na	3	92
16		27/6 1871	Masa spadkowa po ś. p. Franciszku i Magdalenie Leutgeb	Obligacye jednolitego długu Państwa: a) Nr. 35.763 z 1/8 1870 na b) „ 78 700 „ „ „ c) „ 30.259 „ „ „	100 20 5	— — —
17	7/5 1867 l. 1980 i 13 5 1867 l. 2110	7 i 15/5 1867	Masa spadkowa po ś. p. Stefanie Kuszczaku	Książeczka wkładk. stryjskiej Kasy oszczędności Nr. 3316 na	5	72
18	23/1 1872 l. 213	23/1 1872	Masa spadkowa Ferdynanda Dornsteina	dtto Nr. 3319 na	7	30
19	23 1 1872 l. 213	23/1 1872	Masa spadkowa Ferdynanda Dornsteina	dtto Nr. 19.037 na	542	36
20	14/1 1870 l. 114	14/1 1870	Masa spadkowa po ś. p. Wasylu Kurz	dtto Nr. 3320 na	6	4
21	15 2 1879 l. 577	22,2 1870	Masa spadkowa po ś. p. Karolu Gembarowiczu	dtto Nr. 3321 na	3	48
22	30/12 1869	26/7 1870	Masa spadkowa po błp. Izraelu Herschu Stein	dtto Nr. 3322 na	23	68
23	17 3 1870 l. 3974	7/7 1870	Masa spadkowa po ś. p. Janie Schaller	dtto Nr. 3323 na	27	2
24	17 8 1871 l. 3754	17/8 1871	Masa spadkowa po ś. p. Stanisławie i Tekli Kochańczyk	dtto Nr. 3324 na	24	48
25	25/2 1872 l. 445	14/3 1772	Masa sporna Ołeny Turek ca. Mateuszowi Pasiecznik	dtto Nr. 3330 na	16	78
26	4/1 1872 l. 17	5 1 1872	Masa spadkowa po ś. p. Józefie Reicher	dtto Nr. 3317 na	2	36
27	20/3 1872 l. 1247	11/4 1872	Masa spadkowa błp. Dawida Sternbacha	dtto Nr. 3325 na	14	6
28	23,6 1871 l. 2485	21/5 1872	Masa Wasyla Rożniatowskiego	dtto Nr. 3326 na	5	—
29	16 7 1872 l. 3034	16/7 1872	Masa nieznajomego właściciela znaleziona w Pietniczanach	dtto Nr. 3328 na	13	68
30	27/9 1872 l. 4507	28/9 1872	Masa Joanny Herzmańskiej	dtto Nr. 3329 na	12	56
31	28 8 1867 l. 3828	30 8 1867	Masa po ś. p. Antonim Maramarosz	dtto Nr. 3332 na	38	36
32	15 6 1867 l. 2657	15/6 1867	Masa niel. po Jakóbie Pełczyńskim a to: Jana, Rozalii, Klemensa i Maryi Pełczyńskich	dtto Nr. 3333 na	9	70
33	26/6 1867 l. 2824	26,6 1867	Masa spadkowa po ś. p. Rudolfie Schecherze	dtto Nr. 3334 na	11	58
34	27/8 1869 l. 4543	27/8 1869	Masa sporna Michała Rygus ca. Iwanowi Pyłypów	dtto Nr. 3335 na	39	32
35	30,12 1866 l. 526	1/12 1866	Masa Simchego Madera i Senia Humennego	dtto Nr. 3337 na	32	96
36	2/8 1872 l. 3465	2/8 1872	Masa gminy Łany dolne Stryj	dtto Nr. 3394 na	2	80
37	26 8 1872 l 3883	28/8 1872	Masa funduszu pożyczek rzemieślniczych w Stryju	dtto Nr. 3396 na	23	8
38	3/11 1873 l. 1886	3/11 1873	Masa sporna Abrahama Pfefferbauma przeciw Janowi Mierczuk	dtto Nr. 3397 na	467	88
39	11/12 1872 l. 5938	11/12 1872	Masa spadkowa po ś. p. Maryi Beg	dtto Nr. 3398 na	7	40
40	20/2 1873 l. 917	20 2 1873	Masa spadkowa po ś. p. Seniu Horłyku	dtto Nr. 3399 na	3	46
41	20/4 1873 l. 1799	20/4 1873	Masa sporna Józefa Hirnschala	dtto Nr. 3401 na	6	68

Niniejszem wzywa się wszystkich uprawnionych, aby do tych depozytów swe prawa w ciągu jednedo roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. C. I. 316/4 (1) (8296 2 - 3)

Przeciw Alte Jorysch, żonie Izaka z domu Perlmutter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Abrahama Goldsteina i tow. pozew o uznanie własności realności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1904 o godzinie 10 przed południem, biuro nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, d. 26. września 1904.

L. cz. C. IV. 178/4 (1) (7640)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Patrylak z Beska wnieśli Onufry, Filip i Iwan Patrylaki z Beska pozew o własnośc gruntu w Besku.

Ustna rozprawa odbędzie się 15. września 1904 o godz. 8 rano w biurze 1.

Ustanowiony został kuratorem dla nieobecnego Bartłomiej Fidler z Beska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. C. II. 277/4 (2) (8348)

Przeciw Franciszkowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Radomyślu pozew o 400 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się w biurze Nr. 2 dnia 10. października 1904 o godz. 10 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Franciszka Nowaka kuratorem Gabryel Biberberg z Radomyśla, zastępować go będzie tak długo, dopóki on w sądz e się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Radomyśl, dnia 1. października 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 34/4 (2) (7622 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Feigli Hönigowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo podczas pożaru miasta Brzeska w dniu 25. lipca 1904 spalić się mającej względnie skradzionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 4498 na imię Feigli Hönigowej wystawionej, a na 47 kor. 20 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

O tem zawiadamia się strony interesowane.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. T. 36/4 (2) (8201 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mozesa Wienera i Jochweda Lauba wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie Nr. 2025 Tom III. folio 57 na sumę 1000 kor. opiewającej a na imię Mozesa Wienera i Jochweda Lauba wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. września 1904.

L. cz. T. IV. 7/4 (2) (7431 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek dr. Leopolda Szyjkowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kuponu nr. 17 od obligacyi kolejowej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Ser. IV. 114 na 5000 kor. opiewającego, płatnego z kwotą 100 kor. w 1. październiku 1904.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego, roku sześciu tygodni, i 3 dni począwszy od 1. października 1904, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (7557 2—2)

Amortyzacya.

Na wniosek Julki Iwaniszów, służącej u Jakóba Reitera w Drohobyczu. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 3569 na 481 kor. 80 hal. i na imię proszącej Julki Iwaniszów opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 23. maja 1904.

L. cz. T. 44/4 (1) (7495 2—3)

Na wniosek Jakóba Fleckera, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 21. lipca 1904 na kwotę 295 kor. 32 hal. opiewającego dnia 15. grudnia 1904 płatnego, a przez Andrzeja Kobielnika akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dniowego terminu od dnia płatności weksla t. j. 15. grudnia 1904 liczyć się rozpoczynającego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (2) (7496 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką nr. 1046 na imię Zdzisławy Olszewskiej wystawionej, na kwotę 150 zł. opiewającej, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek, uzna sąd tę książeczkę za przepadłą.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 23. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10 4 (1) (7477 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Andrzeja Piescha z Bielska przez pełnomocnika dr. B. Daniela Grossa, adwokata w Białej działającego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki kasy oszczędnosci miasta Białej nr. 17818 na kwotę 327 kor. 83 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tut. c. k. sądu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Andrzeja Pieścha za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. T. 43/4 (2) (7525 2—3)

Na wniosek Mendla Züglera, kupca w Uhnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę straconej policy nr. 89.694 asekuracyi pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej pod protektoratem Jego ces. i król. Wysok. Najd. Arcyks. Józefa kontrahenta Mandla Züglera z Uhnowa na ubezpieczenie tegoż syna Larera Mojżesza Züglera urodzonego w styczniu 1896 w Uhnowie na kwotę 500 kor. opiewającą z wpłatą ratalną wysokości premii 7 kor. 08 hal. o dacie kwiecień 1902.

Posiadacza powyższej policy wzywamy, by w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się ze swojemi prawami, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (1) (7337 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed 33 laty wydalił się z Mszańca, miejscowości położonej w powiecie Staro-Samborskim Grzegorz vel Jurko Sysyn właściciel realności miejskiej w Mszańcu w wieku 35 lat w niewiadome strony i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że zachodzą wymogi uznania Grzegorza Sysyn za zmarłego w myśl §. 24 l. 2 ust. cyw., przeto na prośbę Barbary z Sysynów Gergel, córki Grzegorza Sysyn wdraża. się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora, którego się ustanawia w osobie adwokata Dra Józefa Serwackiego ze Sambora aż do dnia 15. września 1905 roku o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięty wniosek na uznanie Grzegorza vel Jurka Sysyn za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. T. 50/4 (2) (7992 2—3)

Na wniosek Eliasza Reizesa, nauczyciela prywatnego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu domu bankowego Edwarda Urbana w Bernie nr. 70.582 tyczącego się zakupna 4 prc. losu regulacyi Cisy nr. 3688 78.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie dokument powyższy za nieistniejący i umorzony uznany zostanie.

D. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. T. 38/4 (2) (8182 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Kutschery wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 44.639 z daty Kraków 15. października 1872 a na 40 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia wylosowania ksiąg w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. września 1904.

L. cz. T. 42/4 (2) (7993 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez pełnomocnika adw. dr. Lisowskiego oraz Maryi Wolańskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez pierwszego wnioskodawcę zagubionej policy na nazwisko Maryi Wolańskiej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 14. marca 1903 do l. 39.752 wystawionej, którą to policą Marya Wolańska w dziale ubezpieczeń na życie „Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie zabezpieczyła kapitał w kwocie 1000 kor. płatny w dniu 1. kwietnia 1917 zaś w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczającej natychmiast jej córce Barbarze Oliwkiewicz.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. września 1904.

L cz. T. 14/4 (2) (7552 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza dwu kart zastawniczych kołomyjskiej Kasy oszczędności nr. 35.887, na złoty długi łańcuszek z klamrą i szkłem, i parę złotych kolczyków z dyamentami na 484 kor. oszacowanych i Nr. 35.888 na dwa srebrne kandelabry, sześć łyżeczek, solniczkę, hades i kubek, wszystko srebrne na 520 kor. oszacowane, by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, rzeczone karty zastawnicze w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu, karty te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. T. 55/4 (1) (7760 1—3)

Na wniosek galic. Kasy oszczędności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 11.316 na nazwisko Józef Słynna kwotę 2187 kor. 80 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. września 1904.

L. cz T. 52/4 (3) (8107 1—3)

Na wniosek p. Józefa Veitha c. i k. rotmistrza we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 128.797 na nazwisko „Józef Veith“ i na kwotę 1200 kor. a w dniu 6. lipca 1904 na kwotę 1269 kor. 80 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. września 1904.

L. cz. Nc. V. 716/4 (1) (7575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali w rękach książeczkę wkładkową Towarzystwa kredytu i oszczędności „Union“ w Kutach nr. 842 na sumę 800 kor. i imię Nuchema Josefa Krumholza opiewającą, by książeczkę tę w ciągu jednego roku tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie dokument ten za nieważny uznanym zostanie, a wystawiciel zań nie będzie odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 11. sierpnia 1904.

L. cz. Nc. I. 541/4 (2) (7603 1—3)

Na wniosek p. Emila Rottera, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej nr. 1489. wystawionej na imię Romana Tadeusza Rottera a na kwotę 344 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w czasie jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz T. V. 7/4 (2) (7714 1—3)

Na wniosek Lorenza Kaczki w Struzowie zamieszkałego, wdraża się urzędowanie w celu amortyzacyi rzekomo zatraconej książeczki kasy oszczędności i pożyczek nr. 811 na kwotę 857 kor. 02 hal. opiewającej, na imię Lorenza Kaczki wystawionej.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki, by w przeciągu sześciu miesięcy zgłosił swe prawa, gdyż inaczej książeczka powyższa uznaną zostanie za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol. dnia 24. września 1904.

L. cz. T. 17/4 (3) (7732 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Władysława Rosnera, likwidatora powiatowej kasy oszczędności w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego wekslu z dnia 15. maja 1904, — 20. września 1904 płatnego na 3000 kor. opiewającego, wystawionego i żyrowanego przez Izraela M. Premingera a przez firmę Freudenthal & Ringel akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia płatności licząc nastąpi amortyzacya wekslu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. T. 13/4 (2) 7551 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza duplikatu książeczki wkładkowej, wystawionej przez Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Kołomyi, z date Kołomyja, 8. maja 1904, oznaczonej liczbą 1407, opiewającej na imię Naftalego Bittmana i Ruchli Rosenstraus z wkładką 2200 kor, by do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, rzeczony duplikat książeczki wkładkowej w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. sierpnia 1904.

L. cz. T. 6 4 (2) (7764 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Herscha Sternhella w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla bez daty wystawienia i płatności na kwotę 1200 kor. opiewającego przez Wolfa Neusteina, kupca w Stryju akceptowanego przez Leibę Neusteina na własne zlecenie wystawionego, przez tegoż tudzież przez Emanuela Neusteina in bianco żyrowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu weksel ten na żądanie proszącego za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2. września 1904.

G. Z. T. II. 5/4 (1) (7902 1—3)

Auf Ansuchen der prot. Firma I. Kohn Schubwarenfabrik in Wien I. Fleischmarkt Nr. 4 de präs. 3. September 1904, wird das Amortisierungsverfahren, das dem Gesuchsteller angeblich in Verlusst gerathenen, auf Markus Wagschal in Podwołoczyska gezogenen, von diesem akceptirten, an die Ordre des Gesuchstellers lautenden, von demselben ausgestellten, am 10. August 1904 fälligen in Podwołoczyska zahlbaren Wechsels ddto Podwołoczyska 28. April 1901 pr 200 Kronen, eingeleitet.

Der Innhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, selben binnen 45 Tagen nach letzter Einschaltung dieser Kundmachung in amtlichen „Gazeta Lwowska“ diesem Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Vorlauf dieser Frist für amortisiert erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, am 5. September 1904.

L. cz. T. 11/4 (3) (8066 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza następujących weksli:

1. z daty Gwoździec 28. kwietnia 1904 na 391 kor., płatny 26. lipca 1904, wystawiony przez Iremczuka Michajła, przyjęty przez Michalczuka Dmytra, na zlecenie remitenta Jewczuka Iwana będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Ostapkowcach;
2. z daty Gwoździec 28. kwietnia 1904 na 280 kor., płatny 27. lipca 1904, wystawiony przez Ochryma Nykołę, przyjęty przez Szokoluka Semena i Słobodziana Dmytra, na zlecenie remitenta Ochryma Fedora będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Ostapkowcach;
3. z daty Gwoździec 24. kwietnia 1904 na 3000 kor., płatny 24. sierpnia 1904, wystawiony przez Wójta Mojżesza Herscha, przyjęty przez Dreschera Nathana, na zlecenie remitenta Wójta Mojżesza Herscha będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoździcu małym;
4. z daty Gwoździec 29. kwietnia 1904 na 400 kor., płatny 27. sierpnia 1904, wystawiony przez Samit Eidy, przyjęty przez ks. Lewickiego Teodora, na zlecenie remitenta Rosenfelda Peisacha będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Kułaczkowcach;
5. z daty Gwoździec 29. kwietnia 1904 na 300 kor., płatny 29. sierpnia 1904, wystawiony przez Stettnera Herscha Srula, przyjęty przez Schlama Jechila, na zlecenie remitenta Brechera Joela będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoździcu;
6. z daty 23. marca 1904 na 340 kor., płatny 23. września 1904, wystawiony przez Kołtunyka Mikołaja, przyjęty przez Bortejczuka Nykoły Łesia obaj w Gwoździcu małym, na zlecenie remitenta Czomkiewicza Zenobiusa z Oleszkowa będącego także żyrantem 1-szym i z dalszymi żyrami in bianco żyrantów Rosenbauma Mordka Joela, Kaufm. Handels-Gewerbe Bank w Zabłotowie i Thaua Herscha Samuela w Zabłotowie;
7. z daty 29. kwietnia 1904 na 3000 kor., płatny 24. września 1904, wystawiony przez Werthamera Simona, przyjęty przez Smeta Gabriela, na zlecenie remitenta i Werthamera Simona będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoździcu;
8. z daty 30. marca 1904 na 818 kor., płatny 30. września 1904, wystawiony przez Kliera Dawida w Zabłotowie, przyjęty przez Bojczuka Iwana, Semotiuka Dmytra, Danysza Jurka i Porochniuka Palija w Hińcach, na zlecenie remitenta Czomkiewicza Zenobiusza w Oleszkowie będącego także żyrantem 1-szym i z dalszymi żyrami in bianco Rosenbauma Mordka Joela w Zabłotowie, Kaufm. Handels und Gewerbe Bank in Zabłotów, Thaua Herscha Samuela w Zabłotowie;
9. z daty 29. kwietnia 1904 na 340 koron, płatny 29. października 1904, wystawiony przez Grünberga Samuela w Gwoździcu, przyjęty przez Wyszyńskiego Michała Hrycia w Targowicy polnej, na zlecenie remitenta Grünberga Samuela będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoździcu;
10. z daty 2. maja 1904 na 3000 kor., płatny 29. października 1904, wystawiony przez Werthamera Simona, przyjęty przez Bartfelda Abrahama, na zlecenie remitenta Werthamera Simona będącego także żyrantem in bianco, wszyscy w Gwoździcu, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone weksli w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksli te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 3. września 1904.

K. cz. T. 11/4 (2) (8318 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Błażeja Jonika, właściciela realności ze Swiniarska wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu nr. 610 na imię Błażeja Jonika ze Świniarska wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. września 1904.

L. cz. T. 34/4 (3) (8265 1—3)

Pewnego piątku późną jesienią r. 1898 wybrał się Antoni Partyczny, gospodarz z Pikułowie na targ do Lwowa z sianem i więcej do domu nie powrócił. Antoni Partyczny ur. w 1849 w Prusach, był człowiekiem wzrostu średniego, o twarzy owalnej i małym wąsiku na wardze górnej i oddawał się nałogowo pijaństwu. Ostatnim razem, kiedy z domu na targ się wybierał, był ubrany w żółty barani kożuch, na którym była jedna łatka, w cajgowe kratkowane spodnie i kamizelkę i opasany rzemieniem.

W grudniu roku 1898 znaleziono w spalonej karczmie lesienickiej zw. „Prynada“, zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego rysopis zgadzał się z owym Antonim Partycznym.

Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że Antoni Partyczny nocując w owej karczmie, tam wskutek pożaru tej karczmy zmarł wskutek uduszenia się, wobec czego na wniosek Maryi Partycznej, rolniczki z Pikułowie, wdraża się postępowanie, celem uznania Antoniego Partycznego za zmarłego, a małżeństwo jego zawarte z Maryą Partyczną za rozwiązane i ustanawiamy p. adw. dr. Standa kuratorem nieobecnego, a p. adw. dr. Ungara obrońcą węzła małżeńskiego i wzywamy każdego, ktoby jaką wiadomość o zaginionym podał, aby o tem do 1. września 1905 sądowi tut. względnie kuratorowi doniósł.

Po upływie tego czasokresu sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek strony ostatecznie co do uznania Antoniego Partycznego za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9. lipca 1904.

G. Z. T. II. 6/4 (1) (8208 1—3)

Kundmachung.

Auf Ansuchen der Reizel Pilzer in Mikulińce vom 16. September 1904 wird das Amortiesierungsverfahren des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Loosbüchels Gruppe 69 Kontrol Nr. 19 über einen Anteil an der durch das Wechselhaus H. Fuchs veranstallten Gelegenheits-Gesellschaft für gemeinschaftlichen Besitz von Loosen eingeleitet.

Der Innhaber des genanaten Loosbüchels wird daher aufgefordert, dasselbe binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen nach letzterer Einschaltung dieser Kundmachung in amtlichen „Gazeta Lwowska", diesem Gerichte vorzulegen, widrigens — dieses Loosbüchel für amortiesiert erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. II.

Tarnopol, am 16. September 1904.

L. cz. T. 12 4 (3) (7550 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Kałytczuk Danyły z Karłowa pow. Śniatyn, urodzony 27. maja 1856 tamże, będąc z urodzenia głuchym, niemym i do pracy mniej pochopnym, w lecie przed 30 laty wyszedłszy z chaty, by z polecenia swego ojca śp. Danyły, urwać dla bezrogów burzany w ogrodzie, nie wrócił do takowej i mimo poszukiwań rodziny, w wsi, oraz późniéj właściwy wojskowej, gdy w roku 1880 miał być powołany do wojska odnaleziony być nie mógł, tak że niewiadomo czy zostaje przy życiu i słuch o nim od tego czasu zaginął i wzywa wszystkich, którzyby o Iwanie Kałytczuku Danyły jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tut. sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi dali wiadomości.

Kuratorem tegoż jest adw. dr. B. Jurczenko w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 12. sierpnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1018 Pjd. I. 7/14 (8001)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Probużna.

Brzmienie firmy: Leib Bartfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: przedsiębiorstwo gorzelniane w Probużnie, Hrynowcach, Krzyweńkiem i Wasylkowie w powiecie husiatyńskim, obecnie przedsiębiorstwo gorzelniane w Probużnie.

Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 797 Pjd. I. 31/15 (8002)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kalinowszczyzna.

Brzmienie firmy: Kalman Bozyn dzierżawca gorzelni w Kalinowszczyźnie.

Z powodu rozwiązania interesu

Dzień wpisu: 6. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. Firm. 1037 Pjd. I. 62 26 (8003)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Chmieliska.

Brzmienie firmy: Isajas Rosenstock.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pędzenie wódki i wypas wołów w Chmieliskach powiat Skałat.

Z powodu śmierci.

Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 1106 Pjd. I. 30/17 (8004)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Czarnokońce.

Brzmienie firmy: Juda Kohn dzierżawca propinacyi w Czarnokońcach wielkich i Czarnokońcach małych.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 28. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 390/4 (8069)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Czudec.

Brzmienie firmy: Eckstein, Wallach i Margulies.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi i browaru piwnego w Czudcu z przyległościami.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Majer Eckstein, Hersch Wallach i Wolf Margulies.

Podpis firmy: „Eckstein & Comp." zamieszczony przez któregokolwiek ze spólników.

Dzień wpisu: 3. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. września 1904.

L. cz. Firm. 408/4 poj. II. 89 (8071)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Monasterzyska i Berezówka.

Brzmienie firmy: Dawid Katz dzierżawa młynów i stawów w Monasterzyskach i Berezowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa młynów i stawów.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 8. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7. lipca 1904.

L. cz. Firm. 673/4 Poj. I. 281 (8148)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: po polsku „Jan Nagel" po niemiecku „Johann Nagel."

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i wina w Krakowie.

Na podstawie kontraktu darowizny firma powyższa przeszła na własnosność Jana Franciszka 2-im. Nagla.

Że odtąd właścicielem wyłącznym jest Jan Franciszek 2-im Nagel kupiec w Krakowie zamieszkały.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20 września 1904.

L. cz. Firm. 2148 stow. II. 368 (8147)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek.

Brzmienie firmy: Union związek kredytowy i oszczędności w Gródku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 2. września 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom na tani procent gotowych pieniędzy do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, handlu i przemyśle tudzież przyjmowanie wkładek oszczędności od członków na książeczki wkładkowe lub na rachunek bieżący.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z dyrektora kasyera i dyrektora kontrolora wybieranych przez walne zgromadzenie na lat sześć.

Na walnem zgromadzeniu 2. września 1904 zostali wybrani Salamon Bader dyrektorem kasyerem, Jakób Bader dyrektorem kontrolorem.

Podpis firmy: (F. Z.) podpisy obu członków dyrekcyi pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia odbędą się przez plakatowanie na rogach ulic w Gródku.

Udział członków 100 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 16. września 1904

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. września 1904

L. cz. Firm. 1134 Poj I. 85/5 (8274)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpis do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: Mojżesz Haber, dzierżawa młyna turbinowego w Czortkowie starym.

Właściciel (I.) Mojżesz Haber kupiec w Czortkowie.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu: 17. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17. września 1904.

L. cz. Firm. 396/4 (8115)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Strzyżowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z 28. sierpnia 1904: a) zmieniono paragrafy 3, 17, 18 i 23 statutów b) wybrano na członków zarządu na dalsze trzechlecie: Majera Herscha Brudera i Arona Józefa Steinmauera, c) wybrano na członków Rady nadzorczej Abrahama Tenzera, Jakóba Schutza i Chaima Izraela Sturma.

Rzeszów, dnia 10. września 1904.

L. cz. Firm. 2115 stow. II. 366 (8264)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kulików.

Brzmienie firmy: Towarzystwo szewców w Kulikowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 1. września 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie przemysłu szewskiego przez wspólny wyrób obówia i zbyt tegoż na wspólny rachunek.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg lat 3, na walnem zgromadzeniu 1. września 1904 wybrani zostali Andrzej Dziubało dyrektorem, Andrzej Dobrosiniec kasyerem, Stefan Ostapczuk kontrolorem, Mikołaj Trembecki zastępcą dyrektora, Stefan Porodko zastępcą kasyera a Piotr Kudła zastępcą kontrolora.

Podpis firmy (F. Z): podpis trzech członków dyrekcyi pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia stowarzyszenia umieszczone będą w jednem z czasopism krajowych.

Udział członków 20 kor.

Opowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 16. września 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. września 1904.

L. cz Firm. 2048 sp. III. 157 (8266)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Fryderyk Schubuth i Spółka.

Zmarł jawny spólnik Gustaw Schubuth, odtąd jawnymi spólnikami tylko Wiktor Rafał Lang i Mieczysław Szydłowski.

Uprawnieni do zastępstwa tylko jawny spólnik Mieczysław Szydłowski.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisze Mieczysław Szydłowski własnoręcznie słowa „M. Szydłowski."

Dzień wpisu: 15. września 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15. września 1904.

L. cz. Firm. Pojed. 95/4 (8207)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy Izak Ingber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wołami.

Właściciel (I.): Izak Ingber.

Podpis: Izak Ingber.

Dzień wpisu: 7. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 795. Pojed. I. 53/15 (8210)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy. Bucniów.

Brzmienie firmy: Teodor Serwatowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn amerykański w Bucniowie.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 6. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. Firm. 667/4. Sp. II. 498 (8267)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Dębniki pod Krakowem.

Brzmienie firmy: „J. Karmański i Sp". fabryka farb w Dębnikach, z tem, że siedzibą firmy jest obecnie Zwierzyniec pod Krakowem, że do zastępywania i podpisywania firmy uprawnioną jest także jawna spólniczka tej firmy Marya Górska, która wspólnie z Karolem Dortheimerem sądownie ustanowionym kuratorem Dra Józefa Górskiego jawnego spólnika powyższej firmy w ten sposób podpisywać będzie, że pod stampilią „J. Karmański i Sp. fabryka farb" po niemiecku „J. Karmański et Co Farben-Fabrik" podpiszą własnoręcznie po polsku „p. p. Karol Dortheimer jako sądownie ustanowiony kurator Dra Józefa Górskiego i Marya Górska"; po niemiecku „p. p. Karol Dortheimer als gerichtlich bestellter Kurator des Dr. Josef Górski und Marie Górska".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20. września 1904.

L. cz. Firm. 737/4 spół. I. (32) (8230)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: B. Lifschütz et I. Mark.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.

Z powodu śmierci Berischa Lifschütza.

Dzień wpisu: 5. września 1904.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 24. września 1904.

L. cz. Firm. 652/4 spół. I. (85) (8184)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Jaworów.

Brzmienie firmy: Leib Schneebaum, Ozyasz Rosenberg i Aron Rosenberg dzierżawa propinacyi wódczanej w Jaworowie.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 19. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 21. września 1904.

L. cz. Firm. 1059 Pjd. I. 44/17 (8151)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Nyrków.

Brzmienie firmy: Mortko Albin, przedsiębiorstwo dzierżawy młyna i propinacyi w Nyrkowie i Czerwonogrodzie.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 655 4 Stow. I. (120) (82 3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Związek handlowo przemysłowy katolickich krawców w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Władysław Kopylkiewicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Wilda, jako kasyer, a Jakób Bujarek, jako kierownik magazynu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13. września 1904.

L. cz. Firm. 672 Pjd. I. 23 13 (8275)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Żwiniacz, powiat Czortków.

Brzmienie firmy: Samson Schnittlich, dzierżawa prawa propinacyi w Kosowie i Żwiniaczu.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 15. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 9. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 316/4. Stow. I. 90 (8245)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biecz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo ochrony własności ziemskiej zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Bieczu w likwidacyi.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ochrona własności ziemskiej.

Z powodu rozwiązania interesu i ukończenia wszystkich czynności rozwiązanego Towarzystwa w likwidacyi.

Data wpisu: 24. września 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17. września 1904.

L. cz. Firm. 233/4. Stow. T. I. 97 (8269)

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono przy istniejącej firmie „Kupiecki Bank handlowo-przemysłowy w Zabłotowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że walne zgromadzenie z dnia 10. kwietnia 1904, wybrało członkiem Dyrekcyi na czas nieograniczony Herscha Thau Samuela i uchwaliło zmianę względnie uzupełnienie §. 1. 16 c. 17, 36, 47—9, 51, I c. 51 II. d. 58—2 i 59 statutu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 18. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 1061. Pojed. I. 84/5 (8209)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Nagorzanka powiat Czortków.

Brzmienie Natan Bilgraj w Nagórzance.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Nagórzance od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1910.

Właściciel (I.): Natan Bilgraj w Nagórzance.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy z pełnego imienia i nazwiska.

Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

Ч. спр. Фірм. 220 4 Стов. I. 367 (7474)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

В реєстрі стоваришень вписано.

Місце стоваришеня: Бурштин.

Висліве фірми: Каса для ощадности і позичок в Бурштині стор. зар. з обмеж. порукою.

Зміна статута: §. 3 в той спосіб, що членами спілки можуть бути еще власновільні мешканці Мартинова Старого, Демянова, Стасевой Воли, Сарнок середних, Сарнок долішних, Озерян, Юнашкова і Кунич.

1. Члени дирекциї виступили: Дмитро Денько, Юрко Нога, Карпко Коритко, Стефан Маліновский і Леопольд Баліцкий.

2. Члени дирекциї вибрані: в місце голови Дмитра Деньки Люкілян Чирняньскій, ц. к. адюнкт судовий в Бурштині, вибрані поновно Юрко Нога заступник голови заряду, яко члени Карпко Коритко і Стефан Маліновский.

Дата вппсу: 22. серпня 1904.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Віддїл II.

Бережани, дня 23. червня 1904.

Ч. спр. Фірм. 2022 стов. II. 364 (7761)

Оголошене.

Вписано дня 28. серпня 1904 в реєстр стоваришень заробкових і господарских фірму „Спілку ощадности і позичок в Передриміхах великих, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“ і унаочнено, що місцем осідлости спілки є громада Передриміхи великі, що стоваришене опирає ся на статуті з 18. серпня 1904, що цілею стоваришеня є:

а) уділяти членам позички потрібні в господарстві, промислї і торговли з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя стоваришень є необмежений.

Заряд стоваришеня складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибарають загальни збори з поміж членів спілки на 4 роки і котри заступають і підписують спілки в сей спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

На загальних зборах з 13. липня 1904 вибрано яко членів заряду:

1. О. Лев Набак, яко настоятель;

2. Лесько Повrозник, яко заступник настоятеля;

3. Іан Загайко, Павло Лесик, Михаіл Сафиньскій яко члени.

Оголошеня стоваришеня доконує ся через уміщене на таблиці перед льокальом спілки.

Оден уділ члена виносить 10 корон, члени відповідають за зобовязаня спілки цілим своім майном.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Віддїл IV.

Львів, дня 28. серпня 1904.

Ч. спр. Фірм. 404/4 стов. II. 1228 (7997)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відд. II. в Станиславові оголошує, що припоручує ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень вписав фірму новозавязаного стоваришеня під фірмою „Спілка ощадности і позичок в Каміннім, стоваришене з реєстроване з необмеженою порукою“, котрого осідок єсть в Каміннім.

Стоваришене се опирає ся на статутах ухвалених в Каміннім дня 18. лютого 1904, котрі в книзї алеґатів переглянути можна

Цілею спілки єсть старати ся о материальне і моральне піднесене членів спілки именно через:

а) уділяти членам в міру потреби ужитечности цїли і в міру фондів потрібних в господарстві, промислї і торговлї пожичок;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі.

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Членами першого заряду стоваришеня суть:

1. Отець Александер Левицкий, гр. кат. душпастор в Каміннім, яко предсїдатель,

2. Федор Бойчук, рільник в Каміннім, яко заступник предсїдателя,

3 Іван Бойчук, рільник в Каміннім, яко член.

4. Роман Богатчук, рільник в Каміннім, яко член,

5. Іван Данилюк (Гната), рільник в Каміннім, яко член.

Фірму підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми (стампілєю) підписує ся предсїдатель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Всякі оголошеня спілки повинни бути підписані через предсїдателя заряду, взглядно его заступника з винятком случаїв предвиджених в §§ 17, 30, 36 статутів по мисли котрих оголошеня підписує предсїдатель надзираючої Ради або его заступник. До поміщуваня оголошень служить таблиця коло церкви місцевої

Члени спілки ручать спільно (солідарно) цілим своім майном за зобовязаня спілки супротив третих осіб по мисли закона о заробкових та господарских стоваришенях

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Станиславів, дня 26 мая 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 84602/III. (8353 1—2)

Rozpisanie ofert.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa kolei z dnia 27. sierpnia br. l. 32300/19 będą oddane w drodze przetargu na podstawie pisemnie wniesionych ofert za sumę ryczałtową następujące roboty a mianowicie wykonanie robót ziemnych, murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, blacharskich, lakierniczych, malarskich i żelaznych a to według kosztorysu dla budynku do budowy lokomotyw na dworcu kolei we Lwowie.

Koszta wykonania dotyczących robót obliczono na kwotę 140520 kor.

Oferenci winni sporządzić swoje oferty na podstawie postanowień do wnoszenia ofert, tudzież planu i kosztorysu, jakoteż ogólnych i specyalnych warunków budowy, które to alegata można przeglądać w c. k. Dyrekcyi kolei państw. (Oddział dla utrzymywania i budowy kolei III. piątro. drzwi Nr. 308) codziennie w godzinach urzędowych.

Wymienione plany, postanowienia i t. d. mają przez oferentów jeszcze przed złożeniem odnośnej oferty, być podpisane.

Formularz oferty wydaje się interesowanym bezpłatnie.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie wynosi 4020 kor. i może być złożone albo w gotówce albo w przepisanych papierach wartościowych według notowanego kursu z odciągnięciem 10%.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplami po jednej koronie od arkusza należy wnieść w opieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na roboty budownicze budynku do montowania lokomotyw we Lwowie“, do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe dnia 20. października 1904. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21. października br. o 11 godzinie przed południem

Oferty, które będą po upływie tego terminu wniesione oraz takie, które postanowieniom do wnoszenia ofert nie odpowiadają nie będą uwzględnione.

Oferentom lub ich wylegitymowanym zastępcom wolno będzie być przy otwarciu ofert obecnymi.

Zarządowi c. k. kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych należycie stylizowanych ofert a nawet odrzucenie wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, we wrześniu 1904.

Doniesienia prywatne.

L. M. 101.486 VIII./1904.

Konkurs.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, jako władza polityczna, rozpisuje niniejszem na mocy §. 4. rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości, oraz z c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia z 15. marca 1875 L. 12944 **konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie, na okręg metrykalny Lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą we Lwowie.**

Kandydat winien posiadać następujące warunki, a mianowicie ma być:

a) własnowolnym,

b) wyznania mojżeszowego,

c) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych,

d) zamieszkałym w mieście Lwowie, a gdyby nie mieszkał we Lwowie, winien w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy, we Lwowie stale się osiedlić,

e) obznajomionym dokładnie z językami krajowymi,

f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania, t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tutejszego Magistratu prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz iż odbył egzamin na podstawie powołanego rozporządzenia ministeryalnego, oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelickich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązać się do poddania się takiemu egzaminowi w Magistracie miasta Lwowa.

Prośby te należy wnieść najdalej do 30. listopada 1904 wprost do tutejszego Magistratu.

Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin, ślubu i śmierci) jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego pobierać opłaty w kwocie 1 korony, za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 2 korony, które to taksy stanowią jego dochód. Dla ubogich mają być te poświadczenia wystawione bezpłatnie, równie jak poświadczenia metrykalne, żądane w celach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie, dnia 28. września 1904.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości że zapadłe z dniem

30. czerwca 1904

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

14. i 15. listopada 1904

o godzinie ½ 10 przed południem w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass. Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymarowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.) Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kozmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5·55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymarowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4). Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·25	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.